Nr. 291 Kraków, dnia 20 Grudnia — Niedziela. Rok 1885.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | [illegible] | 12 zł. w. a. | 6 zł. w. a. | 2 złr. — ct. |
| W Państwie Niemieckiem | [illegible] | 14 | 7 | 2 50 |
| W miejscu | [illegible] | 10 | 5 | 1 80 |
| We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach | 32 | 16 | 8 | 3 |

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów. Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Nowej Reformy w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nieprankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.

# NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują zamiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya Nowej Reformy, — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silbersteina) plac Maryacki dom p. Czynciela — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. Handel Kuhlińskiego w hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (w 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drobnym pismem po 30 ct. za każdy raz. Ogłoszenia do „Reformy" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód zasełać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ag. „Nowej Reformy" w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — W Tarnowie handel: J. Deleme i Kamila Bauma; — W Rzeszowie księgarnia J. A. Pellara; — W Przemyślu B. Doskoski i Spółka; — W Tarnopolu księgarnia L. Gileczka; — W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) W Paryżu Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue S-te Anne 51-bis.

## Od Wydawnictwa.

*Nowa Reforma* w przyszłym 1886 roku, piątym naszego wydawnictwa, wychodzić będzie pod obecną redakcyą i w dotychczasowym kierunku. Nie potrzebujemy bliżej określać zadań przyszłorocznej pracy naszej, możemy tylko zapewnić, że jak dotąd tak i nadal starać się będziemy o ciągły rozwój pisma w miarę sił i środków naszych. Upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

**W miejscu:** rocznie **20** złr. — półrocznie **10** złr. — kwartalnie **5** złr. — miesięcznie **1** złr. **80** c.

**z odniesieniem do domu:** rocznie **23** złr. **60** c. — półrocznie **11** złr. **80** c. — kwartalnie **5** złr. **90** c. miesięcznie **2** złr. **10** c.

**w państwie austryackiem z przesyłką pocztową:** rocznie **24** złr. — półrocznie **12** złr. — kwartalnie **6** złr. — miesięcznie **2** złr.

**w cesarstwie niemieckiem:** rocznie **28** złr. — półrocznie **14** złr. — kwartalnie **7** złr. — miesięcznie **2** złr. **50** c.

**w innych krajach europejskich:** rocznie **32** złr. — półrocznie **16** złr. — kwartalnie **8** złr. — miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr 13) agencye: E. Silbersteina, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, Plac Maryacki dom Czynciela, Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel Z. Skalskiego (dawniej Nowakowskiego) w Sukiennicach l. 31 — Sprzedaż gazet Kuhńskiego w hali Sukiennic l. 6 — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej — Handel Hessa w Rynku głównym.

*Kraków, 19 grudnia.*

W przygotowawczych pracach do obrad pełnej Izby sejmowej gotują się dwie sprawy, wchodzące w cały kompleks tych licznych szczegółowych kwestyj, które obejmujemy nazwą ogólną sprawy ruskiej. Stanowisko nasze w tej sprawie znane jest czytelnikom, a od początku istnienia pisma naszego jest ono niezmiennem, i przetrwało nawet ogniową próbę procesu Olgi Hrabar. Odtrącając z całą możliwą stanowczością tych, co Ruś identyfikują z Rosyą i pod opiekuńcze skrzydła caratu napędzić a duchem niewolniczej cywilizacyi rosyjskiej napoić pragną — jesteśmy nie mniej stanowczo za tem, ażeby wszelkie sprawiedliwe żądania Rusinów co do przyznania im praw językowych uwzględniać, rozwój narodowy Rusi, rozwój jej języka i piśmiennictwa popierać, a tem samem położyć kres smutnej walce politycznej, w której i Polacy i Rusini bezużytecznie siły swe marnują.

Z tego stanowiska też zapatrujemy się na szczegółowe sprawy, w związku z tem będące, które przyjść mają pod rozstrzygnięcie Sejmu. A przedewszystkiem na wniosek posła Romańczuka. Z lwowskich korespondencyj naszych znany jest przebieg obrad nad tym wnioskiem w sejmowej komisyi szkolnej. Różnica między większością i mniejszością jest ta, iż gdy pierwsze znowu sprawę odkłada, i zadośćuczynieniu życzeniom Rusinów czynią wątpliwem, to wnioski, które pozostały w mniejszości, bez zwłoki, doraźnie przyznają ruskiemu językowi w szkołach ludowych i średnich znacznie szersze prawa niż dotąd zakres i szersze prawa. Większość może powiedzieć: i my chcemy, aby wam były częściowo przyznane owe szersze prawa — bo i ona wobec życzeń Rusinów nie zajęła wręcz nieprzyjaznego stanowiska. Ale czyn, t. j. uchwała większości nie odpowiada, a przynajmniej nie całkowicie odpowiada tym chęciom. Jeżeli bowiem zamiast projektowanej ustawy, która odrazu wprowadza sprawę na drogę wykonalności, uchwala się rezolucyę, której wykonanie w każdym szczegółowym wypadku zależy od uchwały tych Rad gminnych, które już się raz oświadczyły przeciw językowi ruskiemu — jeżeli co do szkół średnich zamiast przyznać odrazu gimnazyum ruskie w jedynem mieście, w którem jest dostateczna frekwencya ruskiej młodzieży, każe się dopiero szukać tego miasta, w któremby w przyszłości gimnazyum ruskie założyć można — to jedno i drugie jest tylko przewleczeniem ale wcale nie załatwieniem sprawy. A jest to najgorsza polityka. Bo z jednej strony daje pozory nieszczerości, daje powód do zarzutów, iż Polacy chcą kwestyę byle czem zepchnąć — a z drugiej strony stwarza tę niemiłą sytuacyę, iż czego się dzisiaj nie zrobiło z całą gotowością, obudzającą zaufanie drugiej strony, to załatwionem będzie i przyznanem za dwa lub trzy lata, ale przy wszelkich pozorach jakiegoś nacisku z dołu od Rusinów, a kto wie czy i nie z góry od rządu. Znowu ułatwia się Rusinom to, czego w polsko-ruskich stosunkach najbardziej unikać należy — udawanie się pod cudzą opiekę; znowu ułatwia się komuś trzeciemu branie ich w tę opiekę. Bo nie łudźmy się — co się dziś przyznaje połowicznie i z pewnem wahaniem się, to samą siłą stosunków po pewnym czasie stać się będzie musiało. Rusini są, rozwijają się, liczba inteligencyi ruskiej wzrasta, liczba rodziców, którzy uczuwają potrzebę udzielania dzieciom nauki w ruskim języku, wzrasta także — a przeciw temu faktycznemu stanowi rzeczy my żadną miarą na stanowisku negacyi utrzymać się nie możemy i w przyznawaniu Rusinom szerszych praw będziemy musieli czynić kroki stanowcze, własnem zresztą poczuciem sprawiedliwości i własnym interesem do tego przynaglani. Im później to nastąpi, im więcej będzie z naszej strony ociągania się i wahania — tem gorzej i dla Polaków i dla Rusinów, bo tem większy tworzyć się musi osad niechęci, który działać będzie destrukcyjnie i dla obu stron szkodliwie.

Drugą sprawą w zakres tej kwestyi wchodzącą, jest wybór członka Wydziału krajowego. Wakuje miejsce z małej posiadłości, która w całej większej, wschodniej części kraju jest najprzeważniej ruska. Nic sprawiedliwszego nad to, żeby Rusin był wybrany. Zaraz po śmierci śp. Waleryana Podlewskiego, podnieśliśmy głos w tym duchu, i nic nas dotąd nie przekonało, żebyśmy nie mieli racyi. Jest to myśl tak sprawiedliwa, tak samej naturze stosunków odpowiadająca, tak zgodna z tą polityką porozumienia z Rusinami, którą Sejm wprawdzie bardzo chwiejnym krokiem, ale jednak od paru lat już przyjmuje, że nie możemy nawet wymyślić przeciwnych argumentów, aby z niemi walczyć można. Jakoż takich argumentów nie wyczytaliśmy ani usłyszeli nigdzie — wiemy tylko z relacyj ze Lwowa, że prawica sejmowa nie będzie głosowała za Rusinem. Dlaczego? tego nie wiemy — ale wiemy, że na 74 posłów z małej posiadłości, którzy przy tym wyborze głosują, liczy prawica 40, więcej zatem niż do większości potrzeba, i że cała wina wyboru tego spadnie na jej barki. Niechże jej lekką będzie ta odpowiedzialność — mybyśmy na siebie brać jej nie mogli. Ominięcie sposobności udowodnienia Rusinom, że szczerze zgody pragniemy, a co ważniejsza, zaniechanie postępku sprawiedliwego, jest ciężką bardzo winą. Jeżeli ją Sejm popełni, to spodziewajmy się, że nie Sejm cały, lecz wyłącznie rządowa jego większość.

## Z Sejmu.

*Lwów, 18 grudnia.*

*(Z. Z.)* Doniosłem wam wczoraj telegraficznie, że klub ruski postawił kandydaturę prof. Romańczuka do Wydziału krajowego. Uchwała w klubie zapadła z tym dodatkiem, że gdyby inne kluby sejmowe, zgadzające się na wybór Rusina, inne kandydatury stawiały, droga do rokowań nie jest jeszcze zamknięta. Zaznaczyć jednak należy, że Rusini w ogóle jeszcze nie są zupełnie zgodni co do tego kandydata. Na posiedzeniu klubu było obecnych 5 — z tych 4 głosowało na p. Romańczuka. Sześciu posłów ruskich (nie licząc biskupów, którzy przy tym wyborze nie głosują) albo nie należą do klubu, albo nie byli obecni. Że zaś kandydatów między nimi było zbyt wielu, przeto jeszcze poważnych trzeba będzie starań, zanim się doprowadzi do zupełnej zgody wszystkich posłów ruskich.

W innych klubach sprawa wyboru Rusina do Wydziału krajowego stoi dobrze. Prawica, w której do wczoraj jeszcze silna była agitacya za kandydaturą p. Scipiona — nad wszelkie spodziewanie uchwaliła większością głosować na Rusina, ale co do osoby kandydata zdać się na ks. metropolitę, i głosować na tego, kogo on wskaże. Klub środka uchwalił głosować na Rusina i w pierwszym rzędzie na Romańczuka, ale nie wyklucza zmiany osoby kandydata, gdyby to wypadło z rokowań z innemi klubami. Do rokowań tych upoważniono komisyę parlamentarną. Postawiono też tę sprawę jako kwestyę solidarności klubowej. W klubie lewicy sprawa ta nie przyszła jeszcze pod obrady, ale nie mam powodu wątpić, że i tam się zgodzą na to, iż należy wybrać Rusina. Klub ten zresztą ma tylko sześciu posłów z małej posiadłości w swem gronie.

W klubie środka zaszła ważna zmiana w organizacyi. Zniesiono dotychczasowe kolejne przewodnictwo pięciu prezesów a postanowiono wybrać stałego na czas sesyi prezesa i dwóch wiceprezesów. Dziś odbył się wybór — i ze względu na to, iż p. Jaworski jest wiceprezesem Koła polskiego w Wiedniu, obrano go też prezesem klubu środka. Wiceprezesami wybrani pp. Roman ks. Czartoryski i dr. Stanisław Madeyski.

Przedmiotem żywych rozpraw w kołach poselskich jest kwestya subwencyi dla lwowskiego internatu ruskiego OO. Zmartwychwstańców. W roku zeszłym była ta sprawa poruszona w komisyi budżetowej. Ks. Kalinka żądał, aby Sejm wyznaczył subwencyę na utrzymywanie 15 uczniów po 300 złr. t. j. 4.500 złr. W komisyi zeszłego roku nie postawiono w tej sprawie żadnego formalnego wniosku tylko zainicyowano ogólnikową dyskusyę, a gdy posłowie Badeni, Hausner i Romanowicz energicznie przeciw subwencyi się oświadczyli, sprawa znikła z porządku dziennego i petycya pozostała niezałatwioną. W tym roku ks. Kalinka poczynił nader energiczne kroki, aby uzyskać przyrzeczenie od kierujących w Sejmie osobistości, i mając z góry zapewnione ich poparcie, wniósł petycyę. W komisyi budżetowej znaczną bardzo większością uchwalono: dać subwencyę 4.500 złr. na rok 1886, wszakże nie wyrażać, że to jest na utrzymanie 15 uczniów i nie zobowiązywać się na przyszłość. Z klubów sejmowych dotychczas tylko klub lewicy obradował nad tym przedmiotem, i objawiła się bardzo silna przeciw subwencyi opozycya — postanowiono wszakże po dłuższej dyskusyi nie czynić z tego kwestyi klubowej, ale pozostawić członkom swobodę głosowania i przemawiania. Inne kluby do tej chwili nic jeszcze w tej sprawie nie postanowiły — wszakże zapewniają mnie, że ks. Kalinka jest już o los owej petycyi spokojny, i że subwencya niewątpliwie przyznaną będzie. Gdy jednak Rusini trwają dotąd w swej zaciętej opozycyi przeciw internatowi, można przeto spodziewać się bardzo ostrej w Sejmie rozprawy.

Wyznaję, że przy najbardziej przedmiotowem rozważeniu sprawy trudno mi zgodzić się na to, żeby Rusinom kosztem pieniędzy podatkowych narzucać instytucyę, której nietylko sobie nie życzą, ale nawet zacięcie jej oponują. Z usposobieniami ogółu liczyć się trzeba. Rusini najzaciętszymi są przeciwnikami jezuitów i pokrewnych im zakonów. Nic ich tak nie drażni, jak wprowadzanie tych zakonów w sprawy i instytucye ruskie, zwłaszcza jeżeli to się ma dziać kosztem funduszu krajowego, do którego ruski grosz podatkowy w niemałej ilości wpływa. Trudno Zmartwychwstańcom zabronić utrzymywania internatu, alę sądzę, że dziać się to powinno ofiarnością prywatną, a nie groszem podatkowym, i że przyczynianie się do zwiększenia istniejącego już rozdrażnienia, dobrą polityką nie jest. Co zaś do strony finansowej, to rzecz arcyciekawa, że taż sama komisya budżetowa, która ma tego roku skreślić wszystkie, od dłuższego czasu różnym, polskim i ruskim bursom dawane subwencye, i odrzucić petycye nowych burs — taż sama komisya tak hojnie dotuje ten jeden zakład. Jest to wielka niekonsekwencya, wielka dla licznych a użytecznych instytucyj krzywda. Komisya budżetowa zamierza zaoszczędzić na rubryce przemysłowej nie mniej jak 50000 złr. — zamierza skreślić całe 3500 złr. dawane od dłuższego czasu co roku na stypendya artystyczne, przy których pomocy wielu zdolnych młodych artystów znakomicie się wyrobiło — inne komisye albo wręcz odrzucają, albo odwlekają załatwienia petycyj o subwencye dla bardzo ważnych instytucyj (np. komisya szkolna odsyła do Wydziału krajowego petycyę Towarzystwa pedagogicznego o subwencyonowanie burs dla synów nauczycieli), jakże wobec tego wszystkiego wygląda tak hojny datek dla jednej tylko protegowanej instytucyi? I nie trzeba się łudzić, że to będzie dar jednorazowy. Mimo wszelkich zastrzeżeń ze strony Sejmu można być pewnym, że na drugi rok ks. Kalinka wejdzie z taką samą petycyą, umotywuje ją tem, że w razie cofnięcia subwencyi musiałby 15 wychowańców z zakładu oddalić — i subwencya jednorazowa zamieni się na stałą, coroczną. A jeżeli do tych finansowych dodamy wzgląd polityczny, tj. że się przez to drażni Rusinów i psuje rozpoczęte przez Sejm i kraj dzieło zgody — to trudno się oprzeć najprzykrzejszemu wrażeniu na myśl, że ta subwencya jest już prawie zapewniona!

## Sprawozdanie komisyi szkolnej

*o wniosku p. Romańczuka w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich.*

Wysoki Sejmie! Na sesyi przeszłorocznej wniósł poseł Romańczuk projekt do częściowych zmian ustawy z d. 22 czerwca 1867 w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich naszego kraju. Zmiany te odnosić się miały do artykułów II i V tej ustawy, które według projektu wnioskodawcy opiewałyby następnie:

Art. II. Jeżeli szkoła ludowa pobiera subwencyę z funduszów publicznych, to prawo decydowania, który z języków, polski czy ruski, ma być wykładowym, wykonuje gmina wspólnie ze szkolną władzą krajową w ten sposób, iż orzeczenia gminy podlegają zatwierdzeniu szkolnej władzy krajowej.

Jeżeli w jakiej miejscowości z mięszaną ludnością polską i ruską, gdzie druga narodowość stanowi co najmniej czwartą część całej ludności, a w miejscowościach z ludnością nad 12 tysięcy co najmniej 3 tysiące dusz, jest więcej szkół ludowych dla dzieci jednej płci, to przynajmniej w jednej szkole, a jeśli jest tylko jedna szkoła z paralelnemi klasami, to w paralelnych klasach językiem wykładowym ma być język drugiej narodowości. W której i w jakiej szkole ma być wykładowy język drugiej narodowości, decyduje stosownie do liczby dusz obu narodowości i do miejscowych potrzeb, krajowa władza szkolna w porozumieniu z Radą gminną, względnie z tym, kto szkołę utrzymuje.

Art. V b) W paralelnych klasach wszystkich szkół średnich na żądanie rodziców co najmniej 25 uczniów, ma krajowa władza szkolna bezzwłocznie zarządzić zaprowadzenie drugiego języka krajowego jako wykładowego. Przy postępowaniu uczniów do wyższych klas, paralelna klasa z drugim językiem wykładowym będzie postępować razem z uczniami przynajmniej tak długo, dokąd liczba uczniów nie zejdzie poniżej 20.

Wniosek ten uchwałą Sejmu z dnia 4-go października 1884 przekazany został Komisyi szkolnej do sprawozdania, a chociaż Komisya na myśl zasadniczą w powyższym projekcie zawartą, o tyle jednomyślnie się godziła, iż uznała za słuszne zaradzenie potrzebie zaprowadzenia szkoły a względnie równoległych klas z odrębnym językiem wykładowym dla ludności jednej narodowości w takich miejscach, w którychby tylko szkoły z językiem wykładowym drugiej narodowości tamże przebywającej, istniały, byleby potrzeba ta

---

# PIGWA.

### HUMORESKA z WĘGIERSKIEGO

M. JOKAJ'A.

(Dalszy ciąg.)

— Wiesz drogi wujaszku, jak się nazywa stolica Patagonii?... Widzisz! ja wiem. Nazywa się Dublin.... A wiesz, czem się żywi żółw? ...Ha, ha, żółw! łuskowaty żółw! Ja wiem i to. On je słowicze jajka.... Nie, nie! mrówki jedzą słowicze jajka.... Żółw taki żyje lukrecyą patyczkową... A czy ty wiesz, kochany wujaszku, z czego się robią porcelanowe talerze?...

— No, ja wiem tylko, żeś ich najmniej dwa na tydzień tłukła.

— Ha, ha... jedna część węgla kamiennego, dwie części saletry i trzy części siarkowych zapałek....

— Ależ moje dziecię, z tego to proch!

— A wiesz, kto przywiózł kartofle z Ameryki?

— Gutenberg!

— A powiedz mi drogi wujaszku: w skutek czego mamy nów?... Nie wiesz? Widzisz! a ja wiem. Mogę ci to wyjaśnić: Nów mamy wtedy, gdy słońce księżyc zakryje.... A umiesz wujaszku tę piosnkę: „Czy znasz ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa"? To było napisane przez pana Voyta, naszego nauczyciela kaligrafii.... A umiesz kochany wujaszku po francusku? *parlewu franse?*... czy wiesz co to znaczy: *żewu sem de tu mą kier?*...

Anglikowi występował kroplisty pot na czoło. Obawiał się, aby teraz kolej nie przyszła na *haudujudu* angielskie i myślał już, jakby tu najdogodniej można z wózka wyskoczyć. Na szczęście Izabelka zeszła na realne wiadomości.

— Czy widziałeś wujaszku moje wzorki? który ci się najlepiej podoba?... Nie prawdaż, że była śliczna ta róża, com ci ją na imieniny wymalowała?

— Aa? to to miała być róża, kochane dziecię? A ja wziąłem ją za polny mak!

— Obaczysz wujaszku, jak ja gram na fortepianie. Nasamprzód usłyszysz *Potpourri do młodości*, to wspaniała opera!... A wiesz drogi wujaszku jak się tańczy *Kacsucza?*

— Co? *kańczuka?* dziękuję! to wcale nieprzyjemny taniec.

— Żartujesz wujaszku, owszem, to bardzo piękny taniec, wyraźnie stoi napisano, że się tak nazywa: *kacsucza*... I gotować też umiem!... Czy lubisz wujaszku grysik na mleku?

— Mój ojciec zmarł po tej potrawie.

— Jaka szkoda, żeś nie słyszał wujaszku jak ja śpiewam!

— No, jak przyjedziemy do domu, to w kościele sprobujemy.

Anglik był niezmiernie zadowolony, że dziewczę, tyle posiadając wiadomości, przytem rozumie się na kuchni i gospodarstwem potrafi zarządzić.

Pierwszą rzeczą po przybyciu do domu, była reorganizacya tegoż. Ministeryum zmieniło portfele: z kucharki stała się pokojówka, kuchcika promowowała Izabelka na parobka, stangreta na ogrodnika, a cały zarząd kuchni objęła sama.

Mieszkanie uległo też zmianom: pokój, który służył do palenia fajki i do poobiedniej drzemki, obrócono na jadalny, fortepian przetransportowano do przedpokoju; sypialnia pana Samuela znalazła się po dokonanej reformie na samym końcu pomieszkania. Było gospodarzowi z tem arcywygodnie, bo nie potrzebował wcześnie zrywać się z łóżka, jak to zwykł był czynić, — przeciwnie, zmuszony był wyleżeć się za wszystkie czasy, dopóki służbie, umieszczonej w środkowych pokojach, wstać się nie podobało. Gdy pragnął czem się zająć, miał fortepian na podorędziu, a podczas obiadu noszono przez pokój jadalny wodę do kuchni.

Ogród też przekształcono. Na koniczynie posadzono tulipany, a w ogrodzie warzywnym prawie wszystkie grządki zajęły kaparki.

Krowy dojono, lecz biedaczkom nie dawano paszy; kury dostawały szpinak, bo to ma być specyałem dla „nierogacizny". W ogóle cała administracya uległa radykalnej zmianie.

Co się zaś tycze kuchni, to sąd wydany przez komisyę gastronomiczną, byłby dla niej wypadł bardzo niekorzystnie. Wszystkie potrawy były niemiłosiernie zaprawione korzeniami. Przedziwne też podawano czasem specyały, n. p. kwaśną kapustę z rodzenkami i migdałami. Regularnie dwa razy na tydzień zjawiał się na stole grysik na mleku, a wiemy już, że pan Samuel do tej potrawy szczególną miał antypatyę. I nie dziw, wszak jego ojciec umarł, zjadłszy właśnie talerz takiego grysiku. Na widok grysiku bolesne zawsze w sercu syna budziło się wspomnienie, żal pewien i nzasadniona nieufność.

— Nie, nie, moje dziecię, tak już dłużej trwać nie może! — rzekł wreszcie pewnego dnia Anglik do Izabelki, — niech już Julka gotuje jak dawniej, a ty sobie jako panienka zasiądź do fortepianu.

Konserwatywne rządy zostały zatem przywrócone, — ale cóż z tego, kiedy nowa zaczęła się plaga... dla uszu. Nie dość na tem, że bębnienie po klawiszach trwało od rana do nocy, kto miał ochotę, mógł się przysłuchać także i miauczeniu. Tak jest, miauczeniu! bo inaczej określić trudno ten cienki a piskliwy głosik, przeszywający powietrze równie przenikliwym w każdej nucie tonem, we wszystkich gamach i przejściach z dołu do góry i z góry na dół, jakby się kto zawziął świdrować uszy współmieszkańców swoim koncertem.

— Kochana Belciu! — rzekł raz stary do tego automatu fortepianowego, — pofolguj sobie trochę, nie męcz się tak bardzo; ja mam już dość twego śpiewu, daj poznać swój talent światu, wystąp przed szerszą publicznością... nie przed profanami, broń Boże, ale w miejscu świętem, na chórze.

Pannie Zuzannie nie trzeba było tego dwa razy powtarzać: wkrótce potem rozeszła się po miasteczku nowina, że wychowanka pana Anglika, w domu bożym, na chórze śpiewać będzie.

W oznaczonym dniu, był kościół niezwykle przepełniony, a oczywiście i pan Samuel znajdował się między pobożnymi. Oczekiwano z ciekawością niemałą śpiewu. Oczekiwano do samego końca i nie doczekano się. Izabelka śpiewała wprawdzie, ale śpiewu nikt nie słyszał. Słaby, cienki jej głosik zrobił najkompletniejsze *fiasco* przy akompaniamencie trąbki i basetli, które nie przepuściły ani jednej nuty do uszu zaciekawionych słuchaczy.

Pan Samuel, odprowadzając Izabelkę do domu, spuścił nos na kwintę.

— Hm, hm... a zatem ona i śpiewać nie umie, nic nie umie, nic wcale! — pomyślał. — No, za to przynajmniej jest piękną, piękną, co się zowie, szczerze przywiązaną i jak ulał dla mnie. Co tam reszta! to mi już wystarcza, co jest!

(Dok. nast.)

na pewnych i niewątpliwych podstawach była opartą i wykazaną — to nie mając pod ręką dat któreby jej podstawy takie dawały, nie wysłuchawszy nawet opinii tak ważnych czynników, jakiemi są c. k. Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy, nie mogła przystąpić od razu do merytorycznego załatwienia tego ważnego przedmiotu i dlatego na jej wniosek Wysoki Sejm uchwalił, polecić Wydziałowi krajowemu aby po wysłuchaniu opinii c. k. Rady szkolnej krajowej zbadał sprawę, poruszoną wnioskiem posła Romańczuka, co do zmiany ustawy krajowej z dnia 22 czerwca 1867 i wnioski swoje przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Wydział krajowy, czyniąc zadość temu wezwaniu, przedłożył 17 listopada r. b. l. 36.373 bardzo obszerne i gruntownie opracowane sprawozdanie, do którego załączył odezwę Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 11 lipca 1885 do l. 185 z dwoma alegatami, odnoszącemi się do frekwencyi uczniów ruskiej narodowości w gimnazyach wschodniej części naszego kraju, następnie osobną tablicę miejscowości z ludnością do 12.000 a osobną miejscowości z ludnością nad 12.000 z wykazem języka wykładowego, używanego w szkołach ludowych tych miejscowości, wreszcie tablicę, zawierającą wykaz szkół ludowych według języka wykładowego. W sprawozdaniu tem oświadcza on ostatecznie, że nie zachodzi potrzeba zmieniać ustawę krajową z dnia 22 czerwca 1867, i że należałoby tylko przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek do oświadczenia się za zaprowadzeniem drugiego gimnazyum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim.

Postępując w tym samym porządku, w jakim cały przedmiot wyłuszczony został w sprawozdaniu Wydziału krajowego, komisya szkolna zwróciła naprzód uwagę swoją na projekt posła Romańczuka co do szkół ludowych i zastanowiła się nad pytaniem, czy na podstawie otrzymanych dat możnaby zalecić zmianę ustawy z 22 czerwca 1867 w kierunku przez wnioskodawcę wskazanym.

Zasady, na których ustawa ta jest opartą, przytoczone zostały w sprawozdaniu Wydziału krajowego. Komisya szkolna ze swej strony to tylko dodać może, że udzielenie prawa stanowienia o języku wykładowym w szkołach ludowych temu, kto je utrzymuje, a w razie, gdyby szkoła pobierała zasiłek z funduszów publicznych, gminie wspólnie z władzą krajową, ale w ten sposób, iżby orzeczenia gminy, ulegały zatwierdzeniu władzy szkolnej krajowej, jest postanowieniem, odpowiadającem zupełnie względom słuszności i sprawiedliwości, tudzież autonomicznemu ustrojowi naszemu gminnemu.

Do zmiany ustawy tej przystąpićby więc można tylko wtedy, gdyby potrzeba jej była konieczną i jasno wykazaną. A gdy poseł Romańczuk projekt zmiany takiej wnosi przez wzgląd na ludność ruskiej narodowości, wypada się więc zastanowić, jakim okazał się w skutkach swych wpływ tej, u nas przez 18 lat obowiązującej ustawy ze względu właśnie na tę ludność? Faktem jest, że liczba szkół z językiem wykładowym ruskim wynosi w kraju naszym 1.376, liczba zaś szkół z językiem wykładowym polskim 1.212, że następnie w 86-ciu szkołach używanym jest język wykładowy polski i ruski, i że nadto istnieje bardzo wielka liczba szkół niezorganizowanych prywatnych z językiem wykładowym ruskim. Wprawdzie podniósł poseł Romańczuk w komisyi zarzut, że szkoły, ruskie są po największej części jednoklasowe, lecz nie trzeba zapominać, iż okoliczność, czy szkoła jest jedno- lub więcej klasową, zależy od liczby nauczycieli, w niej uczących, na co znów wpływa większa albo mniejsza frekwencya uczniów, i że w każdej jednoklasowej szkole dziecko uczy się przez ośm lat tego, co mu gdzieindziej podaje szkoła więcejklasowa.

Główny ten zarzut posła Romańczuka, wymierzony przeciw ustawie z dnia 22 czerwca 1867 roku, polega na tem, że zdaniem jego ustawa ta nie daje należytej ochrony mniejszości w gminach z ludnością o mięszanej narodowości, a celu tego dopiąć on chce za pośrednictwem swojego projektu. Jednakże z drugiej strony projekt ten w zastosowaniu swem praktycznem tak wielkie wkłada ciężary na gminy, których dotyczy, że chcąc go zamienić w ustawę, domagać się trzeba naprzód koniecznie jak najściślejszego wykazania potrzeby tego, czego żąda. Z pewnością projekt posła Romańczuka zmusiłby ostatecznie przeważną liczbę gmin, o których wspomina, do zakładania nowych szkół, a tam, gdzie są oddzielne szkoły męskie i żeńskie, do zakładania szkół podwójnych.

Powstaje więc pytanie, w jaki sposób owa potrzeba konieczna mogłaby być wykazaną? Oczywiście, że tylko przez wykazanie w każdej z gmin, o które tu chodzi, dostatecznej liczby rodziców, pragnących dzieci swe posyłać do szkoły ludowej z językiem wykładowym drugiej narodowości, tj. liczby takiej, któraby dawała rękojmię trwałej potrzeby istnienia tej szkoły. Czyż jednak posiadamy jakiekolwiek dane pod tym względem? W sprawozdaniu Wydziału krajowego zestawiony jest cały szereg wydziałów powiatowych i niektórych miast z przytoczeniem zapatrywania się ich na wniosek posła Romańczuka. W oświadczeniach tych wszystkich komisya szkolna nie znalazła jednak odpowiedzi na pytanie, poprzednio uczynione, a zdaniem jej najważniejsze, bo rozstrzygające.

Prawo wyboru do reprezentacyi gminnej, zwłaszcza w miastach i miasteczkach, o które przecież posłowi Romańczukowi głównie chodzi, jest zaś tak urządzone, że zazwyczaj mniejszość ludności pewnej narodowości od wyboru nie tak łatwo może być wykluczoną, że więc ma głos w tej reprezentacyi, że może znaleść w niej opiekę dla swoich interesów, i że większość zawsze się z nią liczyć musi. Mimo to komisya nie przeczy, że w wyjątkowych przypadkach rzecz się może mieć inaczej, a wtedy wydarzyćby się także mogło, że mniejszość ludności nie będzie miała szkoły ludowej z językiem wykładowym swej narodowości, chociażby ją mieć chciała i chociażby znaleść się mogła dostateczna liczba rodziców, którzy pragnąc dzieci swe posyłać do szkoły takiej, dawaliby rękojmię potrzeby jej urządzenia i trwałego utrzymania. Nie mając jednak żadnych pod tym względem danych, sądziła komisya, że przypuszczenie takie wyjątkowe odnieść tylko można do takich gmin miejskich, w których wspomniana powyżej mniejszość ludności poważną stanowi cyfrę tj. co najmniej trzy tysiące dusz. i w których jest dwie lub więcej szkół męskich. Przypuszczenie takie nie może jednak dać powodu doradzania zmiany ustawy.

A tak komisya szkolna, nie widząc dzisiaj tej potrzeby, uchwaliła polecić Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia rezolucyę, wzywającą c. k. rząd, aby w gminach miejskich, w których, nie licząc osobnych szkół żeńskich, jest dwie lub więcej szkół ludowych publicznych, a w których najmniej 3.000 ludności używa języka ruskiego, względnie polskiego jako towarzyskiego, nie będącego jednak językiem wykładowym w owych szkołach ludowych, podjął potrzebne rokowania i przeprowadził urządzenie szkoły ludowej z tymże językiem wykładowym; ale to wszystko z wyraźnem zastrzeżeniem, jeżeli z dochodzenia przedsięwziętego w myśl art. 4. 10 i 11 ustawy krajowej z d 2 maja r. 1873 (dz. u. kr. l. 250) okaże się, że w gminach tych przebywa dostateczna ilość rodziców, pragnących dzieci swe posyłać do takiej szkoły.

Zwracając się teraz do projektu posła Romańczuka względem szkół średnich, komisya szkolna oświadczyć musi, iż przeciw niemu ważne podnieść można zarzuty, tak ze stanowiska dydaktycznego, jak i ze stanowiska pedagogicznego. Jeżeli zaś z jednej strony niezwłoczne zaprowadzenie równoległych klas na żądanie rodziców co najmniej 25 uczniów z możnością zwinięcia ich, gdyby liczba uczniów zeszła poniżej 20, dla uczniów tych klas przykre bardzo pociągnąćby mogło następstwa, to z drugiej strony utrzymywanie ich, chociażby tylko kilku liczyły uczniów, byłoby znów dla skarbu państwa obciążeniem, usprawiedliwić się nie dającem.

Zresztą, wypuściwszy tylko z projektu posła Romańczuka wyraz „bezzwłocznie“, cel, do którego on zdąża, dał by się przecież snadnie i na podstawie obecnie obowiązującej ustawy z r. 1867 osiągnąć (art. 5, 6 i 7). Jeżeli to do tego czasu nie nastąpiło, przyczyna tego nie leży z pewnością w odpornem jakiemś zachowaniu władzy szkolnej krajowej, gdyżbyśmy przecież musieli mieć na to dowody, jak raczej w tem, że nie zachodziła dotąd potrzeba tworzenia takich klas a względnie gimnazyów. Kiedy ustawa z r. 1867 została w życie wprowadzoną, wówczas język ruski po największej części używany był pomiędzy ludem wiejskim, rzadko w kołach inteligencyi, nie było też i ruskich książek, któreby dla szkół średnich były odpowiedne. Dzisiaj rzecz się ma inaczej i dla tego gimnazyum ruskie we Lwowie ma obecnie warunki bytu, ale osiągnęło je także dopiero z postępem czasu, skoro przecież pierwotnie tylko w czterech klasach niższych język ruski wprowadzono jako wykładowy a frekwencya do tego gimnazyum także dopiero w ostatnich czasach znacznie się podniosła. Taki naturalny a nie sztuczny rozwój rzeczy zawarowany jest ustawą z r. 1867 i już z tej przyczyny nie możnaby zmiany jej zalecać.

Wydział krajowy dochodzi do takiej samej konkluzyi, ale kończy sprawozdanie swoje wnioskiem, aby W. Sejm oświadczył się za zaprowadzeniem drugiego gimnazyum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim. Poseł Romańczuk uczynił nadto w komisyi wniosek, aby oprócz gimnazyum powyższego zaprowadzono klasy paralelne z językiem wykładowym ruskim w niższem gimnazyum w Stanisławowie i w Tarnopolu.

Stojąc na stanowisku ustawy z r. 1867, mianowicie artykułu jej VII, Komisya szkolna wniosku posła Romańczuka co do niższego gimnazyum w Stanisławowie i Tarnopolu już dlatego wobec Wysokiego Sejmu popierać nie może, ponieważ brakuje warunku, artykułem tym wymaganego, t. j. wysłuchania odnośnych Rad powiatowych. Tylko Rada powiatowa w Przemyślu była pytaną. Komisya zastanawiała się przeto nad kwestyą, co przemawia za a co przeciw wnioskowi Wydziału krajowego.

Dla wielkiej i coraz zwiększającej się liczby uczniów szkół średnich ruskiej narodowości, pragnących słuchać wykładów w ojczystym swym języku, jedno obecnie we Lwowie istniejące gimnazyum, którego frekwencya z każdym rokiem się wzmaga, nie jest wystarczające i dlatego komisya szkolna przeważną większością głosów uznała potrzebę zaprowadzenia drugiego gimnazyum z językiem wykładowym ruskiem. Jeżeli zaś co do miejsca stanowczej decyzyi powziąć jeszcze nie mogła, przyczyna tego była ta, że przeciwko Przemyślowi ważne przemawiały względy. Dlatego uchwaliła komisya, zalecić obecnie Wysokiej Izbie do przyjęcia rezolucyę, wzywającą Rząd do założenia nowego gimnazyum z językiem wykładowym ruskim, nie wskazując jednak miejsca, w któremby miało mieć swą siedzibę, bo pod tym względem decyzya zapaść będzie mogła później z większą pewnością i dokładnością.

Gdy zaś ostatecznie tworzenie odrębnych gimnazyów ruskich oddzielaćby mogło co raz więcej uczniów tych od uczniów polskiej narodowości, a tem samem wpływać już za młodu na oziębienie ich wzajemnych stosunków pomiędzy sobą, kiedy przeciwnie wszyscy to czujemy i głęboko o tem jesteśmy przekonani, że należałoby ich coraz więcej do siebie zbliżać i w ich umysły wzajemną miłość braterską wpajać, przeto poseł Małecki rzucił w komisyi myśl, czyby nie należało raczej zaniechać tego wszystkiego, co tych uczniów jednych od drugich oddziela, a urządzić wykłady w szkołach średnich tak, iżby ich wszędzie uczniowie jednej i drugiej narodowości słuchali razem obok siebie i żeby przytem zarazem uwzględnione były objawione nam życzenia posłów narodowości ruskiej. Sądził on mianowicie, że zaprowadzenie we wszystkich szkołach średnich tam, gdzie ludność jest mięszanej narodowości, języka polskiego jako wykładowego dla pewnych, języka zaś ruskiego jako wykładowego do reszty przedmiotów, byłoby najlepszym środkiem, do tego celu wiodącym. Przeciwko myśli tej podniesiono jednak w komisyi bardzo silne i poważne zarzuty.

Za to myśl, rzucona w przeszłym roku przez posła Wojciecha Dzieduszyckiego, silny w tym roku znalazła oddźwięk w komisyi szkolnej, a przeprowadzenie jej w każdym razie poczytaneby mogło być nawet za przysposobienie podstawy dla myśli posła Małeckiego, gdyby ta kiedykolwiek miała być urzeczywistnioną. Dla przeprowadzenia myśli posła Dzieduszyckiego, zmiana ustawy jest niepotrzebna, skoro art. V. lit. b. ustawy z r. 1867 naukę języka polskiego w klasach z językiem wykładowym ruskim, a naukę języka ruskiego w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim, przepisuje dla uczniów jako obowiązek ich względny, t. j. od oświadczenia się w tej mierze rodziców zawisły. Wprawdzie przepis ten dotąd w szkołach średnich naszego kraju tak był tłomaczony, że naukę języka ruskiego w gimnazyach polskich a polskiego w gimnazyum ruskiem poczytywano za przedmiot nadobowiązkowy, którego słuchanie zależało od woli ucznia i na klasyfikacyę jego wcale nie wpływało. Atoli zdaniem komisyi szkolnej ustawa, wkładając obowiązek nauki tej na uczniów jako obowiązek względny, t j. od oświadczenia się w tej mierze rodziców zawisły, nie chciała przecież uczniów z góry uwalniać od niej, lecz przeciwnie, ona chciała go mieć za zwyczaj, na uczniów nałożony, a więc w szkołach średnich jako obowiązkowy zaprowadzony, wyjąwszy, iżby się temu rodzice, a względnie tychże zastępcy wyraźnie sprzeciwili, bo wtedy uczniowie od nauki takiej powinni być uwolnieni.

To też poseł Dzieduszycki w roku bieżącym zmodyfikował myśl, którą rozwinął w przemówieniu swem przeszłorocznem o tyle, iż obowiązku powyższego nie chce przyjąć jako obowiązku bezwzględnego, ale zostawić woli rodziców, czy dzieci swe od obowiązku tego uwolnić chcą, albo nie. W takim zakresie komisya szkolna zgadza się na jej urzeczywistnienie w szkołach średnich, a ponieważ zgodnie z nią pojmuje osnowę art. V lit. c. ustawy z r. 1867, przeto zaleca uchwalenie przez Wysoki Sejm rezolucyi, wzywającej c. k. rząd, aby przeprowadził przepis ów w takiem tłomaczeniu, jakie powyżej zostało rozwinięte.

W załatwieniu wniosku posła Romańczuka komisya szkolna wnosi przeto:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. rząd, aby w gminach miejskich, w których, nie licząc osobnych szkół żeńskich, jest dwie lub więcej szkół ludowych publicznych, a w których namniej 3.000 ludności używa języka ruskiego względnie polskiego jako towarzyskiego, nie będącego jednak językiem wykładowym w owych szkołach ludowych, przeprowadził urządzenie szkoły ludowej z tymże językiem wykładowym, jeżeli tylko z dochodzenia, przedsięwziętego w myśl art 4. 10 i 11 ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 (Dz. u. kr. l. 250) okaże się, że w gminach tych przebywa dostateczna ilość rodziców, pragnących dzieci swe posyłać do takiej szkoły.

II. Wzywa się c. k. rząd, aby w wschodniej części naszego kraju założył nowe gimnazyum, w którem by w myśl art. VII ustawy krajowej z dnia 22 czerwca 1867, zaprowadzonym mógł być język wykładowy ruski.

III. Wzywa się c. k. rząd aby w myśl art. V. lit. c. ustawy krajowej z dnia 22 czerwca 1867, w szkołach średnich naukę języka polskiego i ruskiego zaprowadził o tyle jako obowiązkową, iżby tylko na wyraźne żądanie rodziców uwalniano uczniów w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim od nauki języka ruskiego, w szkołach zaś średnich z językiem wykładowym ruskim od nauki języka polskiego.

*Dr. Mayer*, przewodniczący. *Zoll*, sprawozdawca.

## Petycye

*odczytane na dwunastem posiedzeniu Sejmu.*

Rada szkolna miejscowa w Kościelnikach o podwyższenie płacy tutejszemu nauczycielowi. — Gmina Pietrycze o zapomogę na budowę szkoły. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześciańskich w sprawie ograniczenia pracy więźniów w zakładach karnych. — Przytulisko polskie w Wiedniu o zapomogę. — Wydział powiatowy w Jaworowie przedkłada petycyę gminy Wielkieoczy o przyjęcie na fundusz krajowy połowy kosztów leczenia Florentyny Borodyńskiej. — Gmina Denisów o przeistoczenie szkoły w dwuklasową. — Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześciańskich we Lwowie o utworzenie Wydziału handlowego przy politechnice tutejszej, tudzież o założenie we Lwowie państwowej szkoły przemysłowej. — Gmina miasta Stryja o utworzenie sądu kolegialnego w Stryju. Wydział powiatowy w Stryju popiera petycyę gminy Machlińce o wydzielenie jej z okręgu c. k. Starostwa w Żydaczowie i Sądu powiatowego w Żurawnie, a przydzielenie do okręgu politycznego i sądowego w Stryju. — Gmina Piwniezna w przedmiocie niepodwyższenia myta mostowego na Dunajcu pod Starym Sączem. — Marya Jasińska o zapomogę. — Marya Wieliczkowska o zapomogę. — Wydziały powiatowe w Nadwórnej i Kałuszu, tudzież Gmina Kołomyja o rewizyę przywilejów Banku austro-węgierskiego. Stanisław Niemczynowski imieniem wiecu rękodzielników o ograniczenie pracy więźniów w zakładach karnych. — Zarząd zakładu osieroconych dziewcząt im ks. Ziemiańskiego w Przemyślu o zapomogę — Gmina Czaszyn o zapomogę na urządzenie budynku szkolnego. — Gmina głębokie o zapomogę i pożyczkę na budowę szkoły. Henryk Lasocki, dyrektor teatru prowincyonalnego o subwencyę.

## Wojna serbsko-bułgarska.

Wychodzący w Belgradzie półurzędowy dziennik serbski *Videlo* otrzymał przedwczoraj telegraficzną depeszę z Niszu z doniesieniem, iż według panujących tam zapatrywań nie można uważać zawarcia pokoju za rzecz pewną. Korespondent upatruje główną przeszkodę w żądaniu Bułgaryi, ażeby wojsko serbskie ustąpiło z okręgu widyńskiego. Gabinet serbski postanowił odrzucić to żądanie, gdyż jedynie polityczne a nie militarne względy skłaniają Serbię do zawarcia pokoju. Gdyby Bułgarya upierała się przy swem żądaniu, Serbia musiałaby, zdaniem korespondenta, powtórnie chwycić za broń. — Z całej korespondencyi przebija optymistyczny pogląd, autor jej dodaje jednak, że wojsko serbskie musiałoby poprzestać w początkach na działaniu odpornem.

Powyższą wiadomość uzupełnia do pewnego stopnia list z Belgradu do *Politische Correspondens*. Korespondent urzędowego wiedeńskiego pisma obnrza się na ks. Aleksandra, posądza go o ukryte zamiary i stara się dowieść, że na mocy zawieszenia broni armia Leszianina ma prawo zostać pod Widdyniem. W dalszym ciągu wyraża on nadzieję, że członkowie komisyi wojskowej nabiorą tych samych przekonań i że odrzucą „bezpodstawne pretensye Bułgarów“.

Jeżeli zważymy, że list ten umieszczono w *Polit. Cor.*, jeżeli przytoczone tu poglądy zestawimy ze słowami generała Kaulbarsa, wypowiedzianemi na posiedzeniu komisyi, a niezmiernie przychylnemi dla Bułgarów, musimy wysnuć stąd wniosek, iż między Rosyą i Austryą panują zasadnicze różnice w poglądach na sprawę wschodnią.

Niektóre dzienniki zagraniczne, omawiając najnowszy zwrot, jaki się odbył w usposobieniu Rosyi względem Bułgaryi, twierdzą, że dyplomacya rosyjska posunie się jeszcze dalej na tej drodze i będzie odtąd popierać wszystkie aspiracye patryotów bułgarskich. Zdaje się, iż w Konstantynopolu przewidują także podobny obrót rzeczy, gdyż Turcya objawia od kilku dni wielką ochotę do załatwienia czemprędzej sprawy rumelijskiej i do porozumienia się z ks. Aleksandrem, zanim Rosya weźmie go pod swe opiekuńcze skrzydła. Wysokiej Porcie zależy przedewszystkiem na tem, ażeby konferencya ambasadorów nie zamieniła się w kongres, gdyż pierwszą czynnością kongresu byłaby rewizya traktatu berlińskiego a wszystkie zmiany w tym traktacie wypadłyby na niekorzyść Turcyi. W niedzielę wysłano z Konstantynopola notę do gabinetów europejskich, w której rząd turecki oświadcza, że sułtan zezwoli na zmiany w organicznym statucie Rumelii, o ile one dadzą się pogodzić z traktatem berlińskim. W nadziei, że sprawa rumelijska da się załatwić bez naruszenia traktatu, wzywa Porta gabinety europejskie, ażeby upoważniły swych posłów do powzięcia ostatecznej uchwały.

## Przegląd polityczny.

***Kraków**, 19 grudnia*

Według powziętego przez marszałka postanowienia mają się jutro w niedzielę i w poniedziałek odbyć posiedzenia Sejmu, poczem Sejm będzie odroczony do 2go stycznia. Ponowna przerwa nastąpi z powodu świąt ruskich.

Klub ruski w Sejmie galicyjskim ogłasza w *Dile* następujące oświadczenie w sprawie wyboru jednego członka Wydziału krajowego: 1) Klub ruski uważa za konieczny wymóg sprawiedliwości, żeby co najmniej jeden członek Wydziału krajowego był Rusinem. 2) Klub ruski uważa tylko takie przeprowadzenie tej zasady za sprawiedliwe, jeżeli wybrany będzie ten, kogo ten klub sam naznaczy. 3) Klub ruski oświadcza się solidarnie za posłem Julianem Romańczukiem i na niego głosować będzie. 4) W razie odmiennych a poważnych przedłożeń ze strony innych klubów, co do osoby wybrać się mającego członka, klub ruski gotów jest wejść z nimi w rokowania. 5) O tych swoich uchwałach uwiadamia klub ruski wszystkie inne kluby, jakoteż wszystkich ruskich posłów, do klubu ruskiego nie należących. Stefan Kaczała przewodniczący, Piotr Lenieński sekretarz.

W sejmie czeskim poseł Trojan uzasadnił swój wniosek, domagający się wykonania zasady równouprawnienia. Mowca wyjaśniał, iż w przeciwstawieniu z wnioskiem p. Plenera pragnie równouprawnienia nietylko dla Czechów, lecz także i dla Niemców, gdy wniosek Plenera żądał poprostu rozłączenia i rozkładu. Twierdzenie Plenera, iż język niemiecki obowiązywał z dawien dawna w urzędach i władzach, jest bezzasadne, czego dowodzi już ta okoliczność, iż za cesarza Ferdynanda III poruczono przyjmowanie „także“ podań niemieckich. Gdy Czesi, w chwili nastania większej swobody zwrócili się do cesarza i króla, reklamując dla swojego języka poręczone im dawno prawa, domagali się tak dla Niemców, jak i Czechów zabezpieczenia najświętszych dóbr duchowych i narodowych. Mowca przypomina okresy wypierania języka czeskiego, mówi o ruchu przeciw żądaniom czeskim, stwierdza, iż równouprawnienie nie zostało przeprowadzonem ani w armii, ani w sądach, wspomina, że w latach między 1830 a 1840 urzędnicy magistratów w takich nawet miastach, jak Zatec, Brüx, Cieplice, Liberec, Cheb, musieli władać obu ma językami krajowemi i kończy wypowiedzeniem żądania, aby zostały wykonane ustawy zasadnicze co do językowego uprawnienia, a to w imię zabezpieczenia prawa. Wniosek posła Trojana został odesłany do tej komisyi, której przekazano wniosek dr. Plenera.

Obie Izby sejmu węgierskiego postanowiły już odroczyć się na święta, a mianowicie Izba magnatów do 12 stycznia, poselska zaś do 9. Przed odroczeniem Izba magnatów uchwaliła jeszcze prowizoryum finansowe. W Izbie poselskiej na ostatniem posiedzeniu pojawiła się ciekawa petycya z żądaniem, aby metryki wszystkich wyznań były prowadzone wyłącznie w języku węgierskim — wbrew przepisom dotychczasowej ustawy. Na to żądanie odpowiedział Tisza, że nad zmianą dotychczasowej ustawy możnaby się zastanowić, zwłaszcza, że wniosek dąży do znacznego ograniczenia praw różnych narodowości. Zdaje się, że to oświadczenie ministra usunie tę sprawę z porządku dziennego.

Austryacko-węgierska konferencya cłowa zbierze się w Budapeszcie w poniedziałek, aby się naradzić nad rewizyą powszechnej taryfy cłowej. Delegaci rządu austryackiego i ministerstwa spraw zagranicznych wybierają się do Pesztu w niedzielę.

Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Berlina: O misyi ks. Radziwiłła w Petersburgu krążą różne wersye, a między innemi także i pogłoska, że ks. Radziwiłł przedłożyć miał carowi poufne oświadczenia cesarza Wilhelma. Utrzymywano też, iż powodem do misyi tej była ponownie rozbudzona agitacya panslawistyczna, wymierzona przeciw polityce pokojowej. Półurzędownie zaprzeczają, jakoby misya ks. Radziwiłła była w związku z kwestyą wschodnią.

We czwartek rozpoczęły się w Paryżu obrady Izby nad sprawą tonkińską. Sprawozdawca komisyi dep. Pelletan odczytał obszerny elaborat, potępiający kolonialną politykę poprzedniego gabinetu. Sprawozdanie komisyi wykazuje, że naród oświadczył się podczas wyborów przeciw wyprawom do Azyi i zarzuca Ferry'emu, iż nie przyjął w stosownym czasie pokoju, który Chiny ofiarowały Francyi. W dalszym ciągu gani sprawozdawca postępowanie Brissona, który mimo wszelkich obietnic nie zerwał z dawniejszą polityką. Przeciw wyprawie do Tonkinu przemawiają zarówno materyalne, jak i polityczne względy, gdyż naród francuski gotów jest do wszystkich ofiar, lecz jedynie w razie wojny, która ma charakter narodowy. Sprawozdawca dziwi się, że wysyłając wojsko do Tonkinu nie przewidywano chwili, w której Francya będzie potrzebowała swej armii w Europie. Ministeryum nie powinno było zapomnieć o politycznem położeniu Francyi i o jej historyi. Sprawozdawca chwali zachowanie się wojska francuskiego w Tonkinie, domaga się jednak usilnie jego odwołania. Wyszukanie sposobu, w jaki to się da uskutecznić, jest rzeczą rządu. (Stronnicy gabinetu odpowiadają na te słowa ironicznemi okrzykami). Sprawozdawca wzywa Izbę do odmówienia rządowi kredytu na dalsze prowadzenie wojny, a poleca jej zawotowanie dla ministra wojny 18 milionów franków na żywność dla wojska, zostającego w Tonkinie i na koszta odwrotu.

Po krótkiej, a bardzo burzliwej dyskusyi uchwala Izba dziewięcioma głosami wysłuchać sprawozdania mniejszości komisyi; 253 deputowanych głosowało za odczytaniem, 244 przeciw, 90 wstrzymało się od głosowania. Sprawozdawca mniejszości dep. Perrier oświadcza, że honor sztandarów francuskich wymaga, ażeby wojsko pozostało w Tonkinie; sądzi on, że pod dobrą administracyą może ta prowincya przynosić znaczne dochody. Nie rozchodzi się tu o jakieś nowe zabory, lecz jedynie o utrzymanie się w posiadaniu dawniejszych zdobyczy. wobec tego byłby odwrót z Tonkinu niegodnym Francyi.

Prezes gabinetu, minister Brisson zgadza się na rozpoczęcie rozprawy szczegółowej nad wnioskiem większości i oznajmia, że gabinet nie odstąpi od swych żądań i że otrzymawszy od Izby kredyt zatrzyma wojsko w Tonkinie.

W poniedziałek odbędzie się dalszy ciąg rozprawy. Ostatecznej uchwały nie można dziś jeszcze przewidzieć.

Parlament włoski był przedwczoraj widownią nadzwyczaj gwałtownych zajść. Na porządku dziennym był projekt ustawy o podatku rolnym. Imieniem opozycyi przemawiał Crispi, który uznaje potrzebę reformy podatkowej, żąda jednak pewnych zmian w przedłożonym przez rząd projekcie, przedewszystkiem zaś domaga się uwzględnienia właściwości pojedynczych części kraju. Prezes gabinetu Depretis przyrzeka przeprowadzić reformę w sposób najdogodniejszy dla opodatkowanych, opodatkowanie roli na podstawie nowych pomiarów umożliwi zdaniem ministra zniesienie dodatków zaprowadzonych w latach wojennych.

Po zamknięciu rozprawy ogólnej, oświadcza Nicotera, że zgadza się wprawdzie na wejście w rozprawę szczegółową, lecz nie może głosować za przyjęciem porządku dziennego, w którymby nie wyrażono nieufności dla rządu. Wśród powszechnej wrzawy i zamięszania starają się inni członkowie opozycyi nakłonić Nicoterę do głosowania za zwykłym porządkiem dziennym. Wzmagający się nieporządek w Izbie był dopiero zapowiedzią scen, które się miały odbywać następnie. Gdy się prezydentowi udało przywrócić na chwilę ciszę, przystąpiono do głosowania. Izba uchwaliła 275 głosami przeciw 168 rozpocząć rozprawę szczegółową. Za odrzuceniem całego projektu głosowali przeważnie deputowani z Włoch południowych. Sekretarz stanu Morana, zasiadający w Izbie jako deputowany z miasta Palermo, głosował oczywiście za projektem.

Dep. San Donata, widząc to, przyskoczył w największym gniewie do Morany i nazwał go trzykrotnie „świnią“. Od słów byłoby przyszło niezawodnie do czynów, gdyby prezydent nie był polecił kwestorom wyprowadzić San Donata z Izby.

## Kronika.

***Kraków**, 19 grudnia*

**W sprawie sporyszu.** Z powodu odniesienia się Wydziału krajowego do tutejszego Wydziału lekarskiego z zapytaniem, jaka minimalna część sporyszu w zbożu szkodliwą być może dla zdrowia ludzkiego i czy w ogóle wiadomo Wydziałowi, aby żyto galicyjskie dało kiedykolwiek powód do epidemii, zwanej rojnicą, Wydział lekarski na zebraniu, odbytem wczoraj umyślnie w tym celu, zaopiniował na podstawie badań, dokonanych przez wyznaczoną *ad hoc* komisyę, że sporysz w ilości 0,01 do 0,02 procent istotnie szkodliwym być może, o ile atoli ujemnie wpływa na zdrowie w chlebie, osądzićby się dało dopiero przy zbadaniu nie zboża, ale mąki, a nawet samego chleba. Oświadczył również Wydział, że żadnemu z członków nie jest wiadomem, ani też literatura podaje, aby żyto galicyjskie dało kiedykolwiek powód do wywiązania się rojnicy, podczas gdy znaną jest rzeczą, że epidemią tą dotknięte były inne kraje, jak Niemcy, Hesia i Węgry.

**Z „Sokoła.“** Przerwane chwilowo lekcye członków, po sprowadzeniu i ustawieniu pieców w sali ćwiczeń, rozpoczęły się na nowo w dniu wczorajszym. W przyszłym tygodniu odbędzie się jedna tylko lekcya w poniedziałek od 7 do 9 wieczorem, na którą spodziewamy się licznego napływu członków ze składkami dobrowolnemi na ucztę wigilijną, która — jak już podaliśmy — urządzoną zostanie w przeddzień wilii we środę o godzinie 7 wieczorem.

Lekcye panien odbywają się, jak dotychczas, trzy razy na tydzień, tj. we wtorki, czwartki i soboty między godz. 5 a 6 wieczorem. Wskutek rezygnacyi dra Jodłowskiego, nadzór podczas ćwiczeń dam [illegible] f. dr. Izydor Kopernicki.

**Pp. Stefan Rogoziński i Leopold Janikowski** zwiedzili dziś zakład naukowy dla kobiet przy Muzeum technicznoprzemysłowem. Podróżnicy nasi przybyli do zakładu przed wykładem prof. Augusta So-

kołowskiego i byli obecni w sali wykładowej do końca lekcyi Następnie odwiedzili ci panowie kilka znanych im rodzin i zostawili swe karty wizytowe w pomieszkaniu prezesa Majera, bawiącego obecnie we Lwowie. W połndnie udali się obaj podróżnicy do Akademii Umiejętności i zwiedzili pod przewodnictwem dra Izydora Kopernickiego zbiory antropologiczne, dla których p. Rogoziński przeznacza kilkanaście przywiezionych z Afryki szkieletów. — W ciągu dnia dzisiejszego byli pp. Janikowski i Rogoziński w redakcyach obu w Krakowie wychodzących dzienników.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się po świętach Bożego Narodzenia wystawa darów, któremi nasi goście wzbogacili zbiory muzealne. P. Rogoziński, który zamierza spędzić parę miesięcy w Krakowie, będzie miał w styczniu odczyt o swych podróżach. P. Janikowski odjeżdża w poniedziałek do Warszawy.

**O niedoborze**, wykazanym w preliminarzu budżetu miejskiego, różne obiegają wieści. Są tacy, co twierdzą, iż niedobór jest „mniemany". Tak nie jest. Niedobór w preliminarzu wynosi faktycznie 43 tysiące 950 złr. Sekcya skarbowa niewątpliwie jak każdego roku wykreśli kilkanaście tysięcy złr. Ale to zwykłe postępowanie nie wystarcza. Dla zaprowadzenia równowagi w budżecie trzeba albo wykreślić rozchody produkcyjne, co byłoby ze szkodą istotnych interesów miasta, albo też podwyższyć dodatki gminne. Innego wyjścia nie ma. Nie należy także zapominać, że dochody konsumcyjne z powodu nagłego zmniejszenia się opłat mytniczych i innych, spadły o dziesięć tysięcy a mimo to w preliminarzu wykazano ich znaczny przyrost... Jaki? lepiej o tem nie wspominać. — Sekcya skarbowa z pewnością spełni sumiennie swój obowiązek, jak również inne sekcye, przedewszystkiem ekonomiczna, stawać będą w obronie istotnych interesów miasta. Bądź co bądź niedoborowi w preliminarzu zaradzić potrzeba, a jesteśmy pewni, że gorliwość i zacność obywatelska wskażą rotropne drogi do wyjścia z trudnego położenia.

**J. E. minister skarbu** dr. Dunajewski dziś rano pospiesznym pociągiem przybył ze Lwowa do Krakowa i stanął w biskupim pałacu.

**P. Maksymilian Bett** rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**Koło Sukiennic** wielka ilość poustawianych drzewek na święta, imituje młody lasek świerkowy. Widok jaki się przedstawia dowodzi, iż Sukiennice bardzo pięknie by wyglądały, otoczone skwerem.

**Na ślizgawkach**, jeżeli pogoda dopisze jutro w niedzielę w Ogrodzie krakowskim oraz w ogrodzie hr. Ant Potockiego muzyka przygrywać będzie.

**Komitet opieki nad wydalonymi z Prus** rodakami, odpowiadając na liczne zapytania łaskawe: znając serdeczną prawdziwie polską ofiarność mieszkańców i obywateli Krakowa, ma zaszczyt donieść, że ma przeszło 60 osób nieszczęśliwych wygnańców na kwaterze, przyjmuje przeto z wdzięcznością ofiary dla nich na wigilię i święta, w winie, piwie, struclach i artykułach masarskich, w biurze przy ulicy Gołębiej 5, na dole.

*Ksawery Konopka.*

**Zmarli.** We Lwowie zmarł nagle emerytowany radca skarbowy Karol Prociński. Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem, liczył 64 lata.

W Wiśniczu przy Bochni zmarł 16 grudnia br. Hipolit Kopaszyna Sikorski, porucznik pułku Krakusów z r. 1831, urodzony 21 lipca 1807 r.

**Zjazd techników polskich** odbędzie się w roku przyszłym we Lwowie. Pod tym względem nastąpiło już ogólne porozumienie.

**Lwów**, 19 grudnia. Rada miejska na dwóch posiedzeniach zmieniła nazwy wielu ulic, bądź to dla niestosowności nazwy, bądź dla innych przyczyn. Dla zamiejscowych nie będzie również obojętnem, jakie zaszły zmiany co do głównych ulic, i tak: Majerowska nazywać się będzie ulicą Trzeciego Maja, część ulicy Słowackiego naprzeciw gmachu sejmowego Marszałkowską; nowo wycięta ulica za ogrodem miejskim Matejki, druga część Halickiej od placu t. im. aż do ujścia Stefana Batorego, t. zw. ulicę na Rurach, zamieniono na Jana Kochanowskiego (prowadzi do lasku Węglińskiego) ulica Pańska i Wekslarska ulegnie zmianie; Mosiężną przezwano Mojżesza Beisera (zmarły filantrop mieszkał tam) itd.

Na wczorajszem posiedzeniu uczciła Rada na wezwanie prezydenta przez powstanie pamięć śp Jaśkiewicza Kajetana, zmarłego radnego a dyrektora zakładu św. Łazarza, o którego zgonie donosiliście już w Nrze 287. Nieboszczyk należał do najpopularniejszych mieszczan dla swojej zacności, prawości, nieskazitelnego charakteru i gorącego patryotyzmu. W r. 1863, jakkolwiek nie brał udziału w powstaniu, mimo to transportując raz broń, ledwie życie uratował, a nieszczęśliwy wypadek przypłacił złamaniem obu nóg Kiedy zawiązał się we Lwowie „Klub postępowy", zmarły został jednomyślnie wybranym wiceprezesem.

Tutejsze Koło liter.-artystyczne, któremu złośliwie zarzucano, że zajmuje się przeważnie owacyami i bankietami (co przecież wynika z natury stowarzyszenia), wyda po Nowym Roku bardzo piękną wiązankę prac naszych najlepszych sił literackich i artystycznych.

Dziś odbył się zwyczajny wieczorek w Kole, na którym odczytał utalentowany poeta Bronisław Komorowski dłuższy fragment ze swojej większej pracy, która się wkrótce ukaże w pismach warszawskich Jestto powieść historyczna, napisana wierszem z tym polotem i piękną formą, z jakiemi wszystkie poezye Komorowskiego są pisane.

**Nieprawdopodobne poświęcenie.** Pod takim tytułem *Kur. Warsz.* zamieszcza co następuje:

W tych dniach zdarzył się fakt, który wygląda na ciekawy epizod z romansu, a jednak jest rzeczywisty. Pani N., mieszkająca na wsi, otrzymała wiadomość, że syn jej, ukochane dziecko, pokochało pannę X. i najformalniej się oświadczył. Matka dostała list od syna już po oświadczynach z prośbą o błogosławieństwo. Pani N. o przyszłej synowej miała niepochlebną relacyę od wielu osób. Postanowiła jednak *incognito* sama osobiście wszystko sprawdzić. Tu się zaczyna cała romantyczna intryga matki.

Wezwała ona syna do siebie i nie czyniąc mu żadnych wyrzutów, prosiła o cierpliwe oczekiwanie w domu przez cały tydzień, aż do jej powrotu z Warszawy, a wówczas w przedmiocie zamierzonego małżeństwa udzieli mu stanowczej odpowiedzi. Kochający syn przyrzekł święcie dotrzymać zobowiązania i czekał. Tymczasem pani N., zupełnie w domu państwa X. nieznana, sutym datkiem ujmuje dla siebie pracującą tam szwaczkę. Ta ostatnia niby to zachorowywa i pani N. zastępuje jej miejsce. W takim charakterze pani N. przebyła u państwa X. przez trzy dni, a rodzice i panna obecnością szwaczki wcale się nie krępowali. Z prowadzonej rozmowy, matka przekonała się, iż zrujnowani rodzice chcą tylko bogatego zięcia, panna zaś, kochając innego, zgadzała się frymarczyć swą ręką. Co więcej, pani N. dostała się w ręce kopia listu panny X., pisanego do owego ideału, kuzynka, bawiącego na prowincyi. To było wystarczającem i pani N. porzuciwszy swą rolę, powróciła na wieś, aby dowodnie przekonać syna, jak jest oszukiwany. Lekarstwo było gorzkie, lecz poskutkowało. Państwo X. i ex narzeczona dowiedzieli się już, kto mianowicie zastępował chorą szwaczkę. Dzięki więc tylko szczególniejszemu poświęceniu matki, handel małżeński do skutku nie przyszedł.

**Mianowania.** Minister handlu zamianował konceptowego praktykanta Stefana Wilhelma Jorkascha-Kocha, koncepistą przy dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

**Składki.** Na Weteranów wojsk polskich z 1831 r. złożyli w Administracyi *Nowej Reformy:* Komitet wieczorku Mickiewiczowskiego w Mielcu 20 złr., dr. Jul. Bończa Chmielecki 4 złr. Razem 24 złr.

Na Wygnańców z Prus złożyli w Administracyi *Nowej Reformy:* dr. Jul. Bończa Chmielecki 5 złr., od personalu warsztatu mechanicznego cukr. hr. Ar. Potockiego w Sędziszowie 5 złr. 40 ct. Komitek wieczorku Mickiewiczowskiego w Mielcu 39 złr., p. Władysław Świątecki 1 złr., A. S. zwrot honoraryum 5 złr., R. T. zamiast wieńca na trumnę 4 złr. Razem 59 złr. 40 ct.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

**Koncert Towarzystwa muzycznego.** Pociągającą bezwątpienia dla publiczności naszej jest rzeczą zamieścić na programie nieznany utwór polskiego kompozytora, ale siła ponęty nie wystarczy jeszcze za powodzenie. Potwierdza to wykonana wczoraj przez Towarzystwo muzyczne kompozycya p. Jareckiego na chór, sola i orkiestrę pt. „Hugo". W partycyi zasłużonego dyrektora opery lwowskiej znać szlachetną dążność, znać znajomość środków technicznych, tudzież efektów orkiestralnych, wprowadzonych przez nowoczesnych kompozytorów, szkoda tylko, że wraz z temi efektami orkiestralnemi do dzieła p. Jareckiego wcisnęły się także — myśli obce. Może to wina poematu, który należąc do młodzieńczych owoców Słowackiego nie był w stanie natchnąć kompozytora, ale mówimy prawdę, że wśród 6 numerów, wypełniających partycyę nie znaleźliśmy jednego, za którym jak cień nie sunęłyby w ślad reminiscencye rzeczy znanych i to w obfitości nie pozwalającej na wyrobienie jakiegokolwiek pojęcia o samodzielności autora. Ten eklektyzm, zasadzający się w Hugonie głównie na hołdowaniu muzyce Moniuszki i Wagnera, uwydatnił się znacząco już w pierwszym ustępie wspomnieniami to Sonetów krymskich to znów Lohengrina. Trzeba jednak przyznać, że p. Jarecki nie zapuszczając się w ekscentryczność, w jaką zazwyczaj wpada maniera Wagnerowska, pilnuje ładu i symetryi a o przeźroczystość dla dzieła swego zawsze się stara.

Stosunkowo ustępy chórowe szczęśliwiej mu się udały aniżeli solowe, gdzie już z powodu trudnego traktowania głosów wykonawcy nie znajdują dla siebie wdzięcznego pola i raczej za grzeczność, niż za śpiew należało ich wczoraj chwalić.

Zresztą całość pod kierunkiem p. Niedzielskiego szła bardzo dobrze a i z chórem nowo zorganizowanym zdawało się nowe także życie wchodzić do sali.

W dłoni licznego tego zastępu pań i panów leżeć teraz będzie urzeczywistnienie ważnego dla umuzykalnienia naszego zadania, bo możność wykonywania dzieł wielkich i wspaniałych. Gdy braknie sił, potrzebnych do ich odtworzenia, najpiękniejszy program na nic się nie przyda. Znaczną część w programie wczorajszym zajęła orkiestra 13 pułku Uwerturą Wagnera „Der fliegende Hollender" i muzyką Bizeta do dramatu Daudeta d'Arlesienne. Trudno o większą sprzeczność nad tę, jaką dają dwa te dzieła. Tam: niepohamowana ognistość i fantazya, tutaj: lekkość, żywość, spryt i wdzięk prawdziwie francuski. Jak na orkiestrę wojskową wykonanie dzięki trudom kapelmistrza p. Hocka było wybornem.

O debiucie estradowym p. Janiny Grzędzińskiej powiedzieć można, że w odśpiewanej przez nią aryi Pedrottego z „Fioriny" były usterki i niepoprawności, zdradzające przedewszystkiem nie dość ustaloną intonacyę, niepotrzebną przewlekłość tonów, ale było i to, czego nie da przy najdłuższem życiu teorya, t. j. zapał prawdziwie młodzieńczy. Radzimy debiutantce pracować nad dalszem wykształceniem mniemamy, że przy bogatym zasobie głosu obdarzonego giętkością koloratury, przy warunkach zewnętrznych dopraszających się na scenę, nie powinno jej przyjść z trudem osiągnięcie upragnionych wyżyn w sztuce.

Na zakończenie, „pour la bonne bouche" sprawozdania zachowaliśmy wspomnienie o gościu warszawskim — p. Cieślewskim. Jeżeli bowiem mało jest aryi, któreby umiały lepiej wzruszyć i roztkliwić, jak arya z kurantem ze „Strasznego dworu", to i nie często zdarza się sposobność słyszenia artysty, zdolnego przy pięknym głosie i rutynie śpiew ten serdeczny oddać z tą prawdą, jak to umie pan Cieślewski. Długo też rozlegały się po śpiewie tym oklaski i ucichły dopiero, gdy znaną dobrze pieśń Abta „Dobranoc" zanucił artysta publiczności na pożegnanie.

*as.*

## Dział ekonomiczny.

**Wydział Tow. leśnego gal.** uprasza: 1) pp. delegatów Towarzystwa, aby z końcem r. b. zechcieli nadesłać sprawozdania w ich okręgach o dostrzeżonych ważniejszych wydarzeniach i zjawiskach w dziedzinie leśnictwa i przyrody kraju;

2) pp. obserwatorów stacyj fenologicznych o nadesłanie w pierwszych dniach stycznia 1886 wykazów dokonanych spostrzeżeń. Ponieważ druków na wykazy jest zapas w każdej stacyi, przeto wysłanie nowych druków uskuteczni Wydział dopiero w marcu 1886.

**Nowe cła we Francyi**. Jak wiadomo, Francya podniosła już u siebie cło na zboże i bydło, większe na zamorskie, niż na lądowe, ale znaczne A ponieważ odtąd nie dopatrzono się żadnego znaczniejszego podrożenia ani mięsa, ani chleba, a ziemianie nie uczuli jeszcze skutków pożądanych i przewidywanych, dlatego jest zamiar podnieść cła ponownie. Chodzi o nałożenie tak znacznych ceł, aby towar zagraniczny albo zupełnie wykluczyć, albo — ponieważ Francya sama siebie wyżywić nie może, przynajmniej tak zdeprecyonować, czyli raczej produkt krajowy tak podnieść w cenie, aby stąd dla ziemiaństwa widoczna wynikła korzyść. Specyalna komisya Izby francuskiej, zajmująca się tą sprawą, mówi wyraźnie w swem sprawozdaniu, które przed kilku dniami ogłosiła, iż uważa za stosowne porzucić dotychczasowe drogi prób i półśrodków, a natomiast uczynić krok stanowczy w kierunku ceł ochronnych. Ziemianom trzeba stanowczo pomódz nie przez system prohibitywny, lecz przez „uprawnioną kompenzacyę", zastosowaną do ciężarów, przygniatających rolnictwo. Wspomniana komisya ma tę nadzieję, że Izba podzieli to przekonanie i że chwyci się „energicznej polityki cłowej" na wzór „potężnych rywalów".

Według propozycyi tej komisyi ma być podwyższone cło: od pszenicy zamiast dotychczasowego cła w wysokości 60 centimów od 100 kilogramów na 6 franków; od mąki zamiast 1 fr. 25 cent na 9 frank.; od żyta, jęczmienia i owsa, dotąd wolnego od opłaty, 3 franki; od wołów zamiast 15 franków od sztuki na 45 fr.; od krów zamiast 8 na 35; od cieląt zamiast 1 fr. 50 ctm. na 10 fr.; od owiec zamiast 3 fr. na 7 fr.; od świń zaś po 12 franków od sztuki.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wnioski te, choćby z pewnemi zmianami — jak się zdaje — będą w Izbie przyjęte.

**Targ na zboże.** Kraków, 18 grudnia. Na dzisiejszym targu zbożowym ruch i obrót bardzo nieznaczne.

Płacono za 100 klgrm.

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica biała | 6·50 | 7 50 |
| „ żółta | 6·75 | 7·75 |
| „ czerwona | 7·— | 8 — |
| Żyto polskie | 6·— | 6·20 |
| „ galicyjskie | 5·75 | 6·— |
| Jęczmień | 6·— | 7·50 |
| Owies (z akcyzą) | 6·— | 6·70 |
| Kukurydza | 6·50 | 7·— |
| Groch | 7·— | 8·50 |
| Rzepak | 10·— | 10·75 |
| Koniczyna biała | 45·— | 60·— |
| „ czerwona | 35·— | 45·— |

**Ceny zboża w Czerniowcach**. Na d. 16 grudnia za 100 kilogramów notowano: Pszenica prima 6·75 do 7·10, pszenica średn. 6·50 do 6·60, pszenica podlejsza 0·00—0·00, żyto prima 5.00—5·10, żyto śr. 4 80—4·90, jęczmień browarny 6·00—6·25, jęczmień na termin 4·35 do 4·50, owies nowy 4·80 do 4·90, owies średni 4·45 do 4·55, konopiane nasienie 7 00 do 7·10, kukurudza nowa 3·95 do 4·20 kukurudza na miesiące zimowe 0·00 do 0 00, koniczyna 42 00 do 45·00, kopr 26 00 do 30·00, spirytus 10.000 litr 22·00 do 22·50.

## Sprawa wschodnia.

*(Telegramy biura korespondencyjnego.)*

**Belgrad**, 19 grudnia. Międzynarodowa komisya wojskowa ukonstytuowała się wczoraj w Niszu. Przewodnictwo powierzono pełnomocnikowi włoskiemu, podpułkownikowi Cerutti, bo Włochy zaproponowały właśnie wysłanie tej komisyi wojskowej.

Król przyjmował komisyę na osobnej audyencyi. — Komisya odjechała już na Bielą-Palankę do Pirotu. — Szef sztabu jeneralnego, pułkownik Topalowic został upoważniony do zawarcia rozejmu.

**Sofia**, 19 grudnia. (Telegram wysłany dnia 18). Komisya wojskowa stanie w Pirocie prawdopodobnie w sobotę; tu połączy się z nią komisarz turecki Szakir pasza.

Przybył tu Madjib pasza.

Według wszelkich wiadomości ostatnia nota rządu bułgarskiego miała sprawić na mocarstwach ogólnie dobre wrażenie. Z wielką otuchą oczekują tu rezultatu pracy komisyjnej.

**Ateny**, 19 grudnia. Izba uchwaliła pożyczkę w wysokości 100 milionów. Oczekują tu jeszcze w tym miesiącu przybycia sześciu łodzi torpedowych, zakupionych w Kielu.

## Telegramy „Nowej Reformy".

*(Prywatne.)*

**Lwów**, 19 grudnia. (Z Sejmu). Namiestnik odpowiada na interpelacyę pp. Romanowicza, Gnoińskiego i Skarszewskiego w sprawach kolei skarbowych. Co do pierwszej interpelacyi potwierdza wszystkie fakta, w interpelacyi przytoczone, jednak usprawiedliwia je statutem. Smutne wrażenie sprawił ustęp odpowiedzi, w którym namiestnik oświadczył, iż służba, nie władająca językiem niemieckim, jest tylko prowizoryczną. Następne dwie odpowiedzi sprawiły wrażenie również niezadawalające

Sprawozdanie Wydziału kraj. o gorzelni i torfiarni w Dublanach odesłano do komisyi gospodarczej, również sprawozdanie z czynności w sprawie przemysłu krajowego. Wniosek p. Skarszewskiego o konsensach małżeńskich do komisyi administracyjnej. Uchwalono wezwać rząd o pomnożenie liczby weterynarzy. W dalszym toku posiedzenia załatwiono kilka petycyj.

Następne posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym jest między innemi sprawami także wybór członka Wydziału krajowego.

*(Z biura korespondencyjnego.)*

**Zagrzeb**, 19 grudnia. Z powodu skandalów, jakich się dopuszczono na posiedzeniu sejmu d. 6 paźdz., posłowie Starcevic i Grzanic, zostali uznani za winnych gwałtu publicznego i skazani na 3 miesięczny areszt. Oprócz tego Starcevic został pozbawiony stopnia doktorskiego i prawa do adwokatury. Podczas odczytania tego wyroku, pewien młody człowiek, Leskovac, piekarz z zawodu, wołając: To pierwsze dwie ofiary; trzecią będzie prezydent, przeskoczył przez baryerę i począł szkalować sędziów. Uwięziono go na miejscu. Trzeci oskarżony p. Kumicic został uwolniony. Obaj skazani i prokurator zapowiedzieli zażalenie nieważności.

**Geestemünde**, 19 grudnia. (Przy ujściu Wezery). Bryg „Fortuna" z ładunkiem nafty, przeznaczonej do Szczecina, zapalił się w przystani. Parowiec, przeznaczony do holowania, wywiózł go na pełne morze i zapewne tam zatopił.

**Paryż**, 19 grudnia. Według doniesienia z Lizabony, rozpoczęto układy o małżeństwo następcy tronu portugalskiego z najstarszą córką hr. Paryża.

**Londyn**, 19 grudnia. Skutkiem wiadomości z Egiptu rząd polecił jenerałowi Fremantle wzmocnić załogi w Akaszabie i Koszehu. W tym celu będą wysłane znaczniejsze oddziały z załogi w Assuanie na wskazane miejsca.

**Madryt**, 19 grudnia. Zmiany w zastępie dyplomatów hiszpańskich nastąpią dopiero po rozwiązaniu kortezów.

Ospa grasuje tu gwałtownie. Wczoraj zmarło 18 osób.

**Kopenhaga** 19 grudnia. Rząd przedłożył wniosek, żądający uchwalenia dodatku do ustawy zasadniczej — na wypadek, gdyby się nie dało doprowadzić do zgody obu Izb parlamentu w sprawie budżetowej. Wniosek proponuje na taki wypadek specyalny sposób głosowania.

## Kursa telegraficzne.

| Wiedeń d. 19 grudnia 1885. | Giełda poranna | Giełda południowa |
|---|---|---|
| Renta papierowa austryacka | 82·85 | 82·87 |
| „ 5% papierowa nieopodat. | —·— | 100·05 |
| „ srebrna | —·— | 83·20 |
| „ złota | —·— | —·— |
| 4% Renta złota węgierska | 99·63 | 99·70 |
| Akcye Banku Austro-węgierskiego | —·— | 866·— |
| Akcye kredytowe austryackie | 294·40 | 294·75 |
| „ „ węgierskie | 299·25 | 299·50 |
| Londyn | —·— | —·— |
| Napoleondor | —·— | 9·98 |
| Lombardy | —·— | 133 50 |
| Akcye Karola Ludwika | 226·50 | 226.25 |
| Akcye Lwowsko-Czerniowieckie | —·— | 226·— |
| Anglo-bank | —·— | 103 80 |
| Union | —·— | 77·80 |
| Bankverein | —·— | 105·25 |
| Staatsbahn | 275·— | 275·50 |
| Elbethalb. | 161·25 | 163 60 |
| Tramway | 194— | 194·90 |
| Länderbank | 105 60 | 105·40 |
| Alpine | —·— | 33·50 |
| Marka | —·— | 61·95 |
| Rubel | 123 50 | 123·50 |
| Dukat | —·— | 5 98 |
| **Berlin** d. 19 grudnia 1885. | | |
| Banknoty austryackie | —·— | —·— |
| Wiedeń | —·— | —·— |
| Warszawa | —·— | —·— |
| Rubel | —·— | —·— |
| 5% Listy zastawne Król. Polsk. | —·— | —·— |
| 4% Listy likwidacyjne | —·— | —·— |
| Akcye Karola Ludwika | —·— | —·— |
| Akcye kredytowe | —·— | 477— |

Odpowiedzialny Redaktor: *Józef Łokietek.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

**Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.**



| Kraków, dnia 19/12. bez bieżącego kuponu. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rossyjskie . za 100 rubli | 123 25 | 124 — |
| Marki niemieckie . . . „ 100 mar. | 61 40 | 61 90 |
| Kupony srebrne | — — | — — |
| Dukat nowy ważny | 5 95 | 6 05 |
| 20-to frankówka złota | 9 95 | 10 05 |
| 6% Pożyczka kraj. galic. . . za złr. 100 | 101 70 | 102 30 |
| 4½% Pożyczka kraj. galic. . „ „ 100 | 90 25 | 91 25 |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 103 — | 104 — |
| 4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100 | 91 — | 92 — |
| 5% Obligi komunalne . . . I Emis. | 96 25 | 97 25 |
| 4% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 90 50 | 91 50 |
| 4% „ „ „ „ „ . II. Ser. | 87 50 | 88 50 |
| 5% „ „ „ „ „ | 99 50 | 100 — |
| 6% „ „ Banku hip. | 101 75 | 102 25 |
| 5% „ „ „ „ . z prem. 10% | 98 50 | 99 25 |
| 6% „ „ „ „ . zwr. za 40 lat | 96 40 | 97 — |
| 5% „ zast. Król. Pol. . za rubli 100 | 96 50 | 97 25 |
| 4% „ likwid. „ . „ „ 100 | 88 50 | 89 50 |
| **Lwów, dnia 18/12.** bez bieżącego kuponu. | | |
| Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200 | 273 — | 277 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100 | 99 40 | 99 85 |
| 4% „ „ „ „ „ „ „ 100 | 90 75 | 91 25 |
| 4½% Listy zast. Banku krajow. „ „ 100 | 91 25 | 92 — |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100 | [illegible] | [illegible] |
| 5% Obligacye indemn. galic. za z. 100 m. k. | 103 25 | 103 75 |
| 4½% Obligacye pożyczki krajowej za z. 100 | 90 50 | 91 25 |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100 | 96 50 | 97 25 |

| Warszawa, dnia 18/12. bez bieżącego kuponu. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1860 za rubli 100 | — — | 97 50 |
| 4% Listy likwidacyjne . . „ „ 100 | — — | 89 75 |
| 5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ „ 100 | — — | 95 — |
| 5% „ „ „ II. „ „ „ 100 | — — | 93 50 |
| 5% „ „ „ III. „ „ „ 100 | — — | 92 75 |
| 5% „ „ „ IV. „ „ „ 100 | — — | 91 90 |
| **Wiedeń, dnia 18/12.** OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA bez bieżącego kuponu. | | |
| 5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr. 100 | 82 95 | 83 — |
| 5% „ „ srebrna „ „ „ 100 | 83 25 | 83 40 |
| 4% „ „ złota . . . „ „ 100 | 109 20 | 109 40 |
| 5% „ „ pap. nowa . „ „ 100 | 100 05 | 100 20 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100 | 127 75 | 128 25 |
| 5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100 | 139 50 | 140 — |
| 5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100 | 140 — | 140 50 |
| „ „ 1864 bez % całe „ „ 100 | 170 — | 170 50 |
| „ „ 1864 bez % pół „ „ 100 | 167 75 | 168 50 |
| **OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.** | | |
| 4% Renta złota na 1000 złr. . za złr. 100 | 99 70 | 99 85 |
| „ „ papierowa . . . „ „ 100 | 91 55 | 91 70 |
| 5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100 | 110 20 | 110 50 |
| Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100 | 117 25 | 117 75 |
| „ „ „ „ 50 „ „ 100 | 117 — | 117 50 |
| 4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100 | 123 — | 124 — |

| OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k. | 103 70 | 104 30 |
| 5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „ | 103 — | 103 75 |
| 5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „ | 103 — | 103 50 |
| 5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „ | 103 — | 103 75 |
| **RÓŻNE INNE POŻYCZKI.** | | |
| 5% Losy Donau-Regulir. z 1870 za sztukę 1 | 118 75 | 119 25 |
| 5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1 | 105 — | 105 60 |
| 3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1 | 30 25 | 30 75 |
| 0% Losy Tureckie pr., 400 „ „ 1 | 17 30 | 17 70 |
| **LISTY ZASTAWNE.** | | |
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100 | 91 75 | 91 85 |
| 6% Banku hipotecznego galic. „ „ 100 | 101 75 | 102 — |
| 5% „ hip. gal. z 10% pr. „ „ 100 | 98 50 | 99 — |
| 5% „ „ „ 40-let . „ „ 100 | 96 — | 97 — |
| 6% Zakł. kred. z. w Krak. 18-l „ „ 100 | 99 — | 100 — |
| 7% „ „ „ „ „ 20-l „ „ 100 | 101 — | 101 50 |
| 6% „ „ „ „ „ 36-l „ „ 100 | 99 75 | 100 — |
| 4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100 | 125 60 | 126 10 |
| 3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. „ „ 100 | 98 25 | 98 75 |
| 4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100 | 91 — | 91 50 |
| 5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100 | 99 30 | 99 70 |
| 5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100 | 102 60 | 103 — |
| 4½% „ „ „ „ „ 100 | 101 50 | 101 90 |
| 4% „ „ „ „ „ 100 | 99 — | 99 30 |
| 4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100 | 100 50 | 101 — |

| OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Albrechta . . . na 300 złr. za 100 | 100 50 | 101 10 |
| 5% Ferdynanda północn. na 300 „ „ 100 | 105 50 | 106 — |
| 4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100 | 100 — | 100 25 |
| 5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100 | 100 20 | 100 60 |
| 4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% za 100 | 82 — | 82 50 |
| 4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100 | 89 75 | 89 75 |
| 4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100 | 120 25 | 120 75 |
| 5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100 | 98 60 | 99 — |
| 3% Lomb. (Südb.) „ 500 fr. za sztukę 1 | 155 40 | 155 80 |
| 5% Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. za złr. 100 | 99 70 | 100 20 |
| 5% Nordosty . . na 300 „ „ „ 100 | 98 40 | 98 90 |
| 0% Moraws.-Szl. C.-B. 300 „ „ „ 100 | 72 50 | 73 — |
| **L O S Y.** | | |
| Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a. | 180 25 | 180 75 |
| Klary . . . . „ 40 „ m. k. | 41 50 | 42 — |
| 4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a. | 114 — | 115 — |
| Krakowskie . . . „ 20 „ w. a. | 18 50 | 19 — |
| Ofner (miasta Budy) . „ 40 „ w. a. | 43 50 | 44 75 |
| Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a. | 14 50 | 14 90 |
| „ „ węg. „ 5 „ w. a. | 8 70 | 8 85 |
| Rudolfa . . . „ 10 „ w. a. | 18 75 | 19 50 |
| Stanisławowskie . . „ 20 „ w. a. | 26 — | 27 — |
| 4½% Tryestyńskie . . „ 100 „ m. k. | 132 50 | 133 25 |
| 4% „ . . „ 50 „ w. a. | 69 — | — — |

| Ostat. dywid. | AKCYE BANKOWE. | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 6·— | Anglobank . . . na 200 zł. | 103 50 | 104 — |
| 7·— | Bankverein Wiener . „ 100 „ | 105 — | 105 50 |
| 15·— | Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „ | 294 50 | 294 80 |
| 21·— | Kreditbank węg. allgem. „ 200 „ | 298 60 | 299 20 |
| 14·50 | Laenderbank (50% wpł.) . „ 200 „ | 105 40 | 105 80 |
| 42.30 | Austro-węgierskie . „ 600 „ | 866 — | 869 — |
| —·— | Unionbank . . . „ 100 „ | 77 75 | 78 — |
| 22 — | Galic. Bank hipoteczny „ 200 „ | — — | — — |
| 15·— | Bank kredytowy krakowski „ 200 „ | — — | — — |
| | **AKCYE KOLEJOWE.** | | |
| 9.81 | Alföld-Fiume . . na 200 zł. | 183 50 | 184 — |
| 152.50 | Ferdynanda Półnoen. . „ 1050 „ | 2330 — | 2340 — |
| 10·50 | Franciszka Józefa . „ 200 „ | 211 75 | 212 25 |
| 13·50 | Karola Ludwika . . „ 210 „ | 226 25 | 226 50 |
| 13 — | Lwowsko-Czerniow.-Jassy . „ 200 „ | 225 50 | 226 — |
| 11·50 | Elbthaly . . . „ 200 „ | 240 — | 240 50 |
| 7·94 | Koszycko-Bogumińskie . „ 200 „ | 148 50 | 149 — |
| 9·50 | Rudolfa . . . „ 200 „ | 185 25 | 185 50 |
| 9·94 | Siedmiogrodzkie . . „ 200 „ | 181 75 | 182 25 |
| 30 fr. | Staatseisenbahn . . „ 200 „ | 275 75 | 276 25 |
| 7 fr. | Lombardy (Südbahn) . „ 200 „ | 133 75 | 134 — |
| 21·— | Żegluga na Dunaju . „ 500 „ | 468 — | 470 — |
| | **W A L U T Y.** | | |
| | Dukaty pełne ważne . . za sztukę | 5 99 | 6 01 |
| | 20-to Frankówki . . „ „ | 9 99 | 10 — |
| | 20-to Markówki . . „ „ | 12 38 | 12 40 |
| | Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „ | 10 32 | 10 34 |
| | Funty szterlingi . . „ „ | 12 61 | 12 65 |
| | Banknoty włoskie . . „ „ | 49 80 | 49 90 |
| | Ruble papierowe . . za 100 sztuk | 123 25 | 123 50 |

# Andrzej Zarzycki

autoryzowany **inżynier cywilny** z siedzibą urzędową w Krakowie, otworzył **kancelaryę** przy ulicy Brackiej l. 10. 1535 12 12

## DENTYSTA
## Dr. Kazimierz Szymkiewicz

mieszka w Rynku głównym, róg ulicy Wiślnej Nr. 26, I piętro.
1454 27

## PRYWATNA SZKOŁA STOLARSKA
## Ludwika br. Wattmana
**w Przemyślu**

wykonywa wszelkie roboty stolarskie dla budowli, jak drzwi i okna, jakoteż meble, urządzenia pałaców i sprzęty kościelne podług rysunków najlepszych architektów i stosownie do wymogów sztuki i postępu. Zaręcza się doborowy suchy materyał z własnego wielkiego składu w Przemyślu i za sumienne wzorowe wykonanie zamówień. — Kilka gotowych urządzeń pokoi sypialnych i jadalnych można oglądać w pracowni w Przemyślu przy ulicy Lwowskiej.

Szczególnie piękne i praktyczne stoły salonowe, stoły do kart i do szycia oglądać można w handlu pp. **Seyfarta i Dydyńskiego** we Lwowie przy placu Maryackim. 1606 4 5

## Niezawodny Płyn na Odgniotki
wyrobu
## E. RADLERA
aptekarza „pod Złotą Głową" w Krakowie.

Co wieczór pędzluje się odgniotek; zaraz po pierwszem lub drugiem pędzlowaniu odgniotek staje się na wszelki ucisk nieczułym, po 7 lub 8 dniach, po jedno lub dwurazowem codziennem pędzlowaniu, podważony paznogciem wychodzi cały bez najmniejszego bólu.

**Cena 50 cnt** 150 42

# PIWO
**w butelkach i w beczkach**
## OKOCIMSKIE
**Exportowe i Marcowe.**

PIWO PILZNEŃSKIE Exportowe i Wystałe




PIWO OŁOMUNIECKIE Marcowe i Wystałe

BOK OKOCIMSKI



BOK OKOCIMSKI

Za staranne wykonanie obstalunków ręczy sumiennie znany

Skład Piwa Krajowego i Zagranicznego
## J. RIPPER
**w Krakowie, ulica Sw. Jana, 5.**
151 65

## Ogłoszenie.



Ponieważ wojna serbsko-bułgarska wskutek interwencyi ces. kr. austro-węgierskiego posła w Belgradzie zaniechaną została, zatem zmuszony jestem cały mój olbrzymi, na cele wojenne przeznaczony

SKŁAD
## derek na konie,

sprzedawać za jakąbądź cenę. Derki te mają 185 cm. długości, 115 cm. szerokości, a zrobione są z wełnistej, bardzo grubej materyi, i dadzą się dobrze użyć na **kołdry.**

Sprzedaje się sztukę po złr. **1.55** za pobraniem.

**Derki fiakierskie**

jasnożółte tło z czarną lub czerwoną obwódką, 180 ctm. długie, 115 ctm. szerokie, za sztukę **złr. 2.50,** dopóki zapas starczy.
Niepodobające się przyjmuje się bez wszelkiej przeszkody.

Listy proszę adresować: 1587 2 3

## Orient-Export-Bureau,
**Wien, Favoriten.**

**Swiadectwo.** Św. Biuro Orient-Export! Upraszamy o nadesłanie nam odwrotnie jeszcze 30 sztuk derek za pobraniem kolejowem. Puszta Ziehydorf, Holenderskie Tow. rolnicze

**Telegram.** Orient-Export-Bureau! Przyślij Pan bezzwłocznie znowu 14 sztuk derek.
**Hr. Apony,** Nagy-Apony.

Poleca się Szanownym Paniom łaskawej pamięci **Akuszerka** przez Wydział lekarski egzaminowana.
Z szacunkiem
*T. Szymańska.*
1456 3 3 Mały Rynek Nr. 1.

### Ceny fabryczne.

Flaszki oliwne, apteczne, na wódki, likiery, spirytusy i t. d.

Niniejszem zawiadamiamy, iż generalne zastępstwo dla Galicyi, oraz SKŁAD komisowy naszych wyrobów, jako to: flaszek wszelkiego rodzaju, gąsiorów i ballonów powierzyliśmy

Panu **J. BAZES**

**w Krakowie,** przy ul. Grodzkiej l. 55, dom własny,
naprzeciw kościoła św. Piotra,
do którego to łaskawe zlecenia przesyłać prosimy.

Z poważaniem
## Austryackie Towarzystwo hut szklannych w Aussig.
**(Oesterreichische Glashütten-Gesellschaft in Aussig.)**

Powołując się na powyższe ogłoszenie znanej firmy oświadczam, iż utrzymywać będę na składzie FLASZKI wszelkiego rodzaju: Bordeaux, węgierskie, szampańskie, reńskie, piwne, oliwne, apteczne i t. d., na żądanie z firmą zamawiającego i sprzedawać będę po **cenach stałych fabrycznych,** które to ceny wszelką konkurencyę wytrzymać mogą, a obstalunki z prowincyi punktualnie i rzetelnie według wzorów wykonywać będę. Sądząc, iż słynny, doskonały i gustowny, na wielu wystawach odznaczony wyrób tej fabryki sam się poleca, pozostaję z poważaniem

*J. Bazes,*
1501 6 8 ul. Grodzka l. 55 dom własny.

Flaszki węgierskie, reńskie, Bordeaux, szampańskie, i t. d.

Gąsiory różnej wielkości i ballony, butle koszowe.

## L. Zagórny Marynowski
## Główny Skład PIWA butelkowego
**„pod Gambrynusem"**

w domu pod Nr. 5, przy ulicy Mikołajskiej.

**PIWO** pilzneńskie eksportowe i leżak.
**PIWO** eksportowe **J. A. Johna Synów.**
**BOK** czyli **Porter** krajowy. 49 52 ?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się **odwrotną pocztą.**

# Niszczącej śmierci ofiarę wydarto i do życia ją przywrócono, bo użyto naturalnego sposobu leczenia.

Jest temu już prawie lat czterdzieści, kiedy p. Jan Hoff wynalazł i rozpowszechnił środek leczenia za pomocą słodu; zasada tego sposobu zdobyła sobie uznanie w całym świecie. Lekarze przyjęli system takiego leczenia, iż słabości wewnętrzne usuwają nie przez puszczanie krwi, lecz zażywanie, nie lekarstwami mineralnemi, lecz raczej środkami odżywczemi i leczniczemi ze słodu Jana Hoffa, o ile to tylko jest możebnem. Nie bez zasługi otrzymał wynalazca Jan Hoff mnóstwo odznaczeń, w liczbie 63 — od cesarzy, królów, książąt, od akademij, higienicznych wystaw powszechnych; nie bez zasługi uznanie lekarzy, skoro piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, czekolada z ekstraktu słodowego, cukierki słodowe tak wielką siłę leczniczą okazują.

### Orzeczenia od osób znamienitych.

Do nadwornego dostawcy monarchów europejskich, pana **Jana Hoffa,** król. radcy kom. i właściciela c. k. austr. złotego medalu zasługi z koroną, ozdobionego wysokiemi orderami.
Wien, Graben, Bräunerstrasse, 8.

Oświadczamy niniejszem, iż skoro kilka tysięcy lekarzy uznało siły lecznicze, znajdujące się w preparatach słodowych **Jana Hoffa** i publicznie to stwierdziło — wszystkie oświadczenia lekarskie są sprawdzone i zastrowane — używano preparatów słodowych w lazaretach wojennych roku 1864, 1866 i 1871, w wojnie wschodniej r. 1877 i 1878. Dziewięć monarchów [illegible] Pana, a świeżo zabłysła Panu ponownie łaska Najjaśniejszego cesarza austryackiego. Pierwsze znakomitości świata są Pańskimi mecenasami, a ks. **Bismark** mówi, że ekstrakt słodowy Hoffa jest bardzo smaczny i wzmacniający; gen. fl. marsz. hr. **Wrangel** oświadczył, iż ekstrakt jest znakomity; gen. fl. marsz. hr. **Moltke** nazwał go smacznym i wzmacniającym napojem odżywczym leczniczem i przez wszystkich wojskowych, zwłaszcza osłabionych chętnie używanym. Nawet artyści śpiewu i sztuk [illegible] zażywają go na kaszel i chrypkę; wymieniamy tu z pomiędzy nich znakomitości świata: panie **Lucca** i **Nilson,** panów: **Niemann** i **Wachtel.**

### Urzędowe sprawozdanie lekarskie z Wrocławia.

Pańskie piwo zdrowia z ekstraktu słodowego należy cenić wysoko jako poprawiający soki i odżywiający środek, w słabościach skorbutowych, w ropieniach, w utracie soków [illegible] słabi chętnie go zażywają. [illegible] lecz orzeźwiającego, wzmacniającego i ułatwiającego trawienie.
1345 7 7 **Dr. Meinecke,** starszy lekarz sztabowy.

**Uwaga.** Wszelkie ogłoszenia o ekstraktach na podrabianiu, co słaby i lekarz powinni zwracać uwagę. [illegible] Jana Hoffa znajdować się mają [illegible]

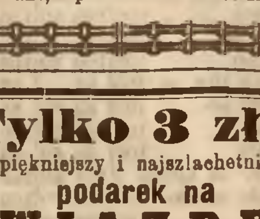
**Ceny w Wiedniu:** [illegible]

Kto z odżywczo-lekarskich środków słodowych na prowincyi chce urządzić apteczkę domową, może otrzymać dobrany zapas już za 20 złr. według cennika.

Wszystkie miejsca sprzedaży upoważnione są do dalszej sprzedaży plakatem kolorowym litografowanym.

Utrzymuje na składzie: KRAKÓW: apteki K. Wiszniewski, J. Trauczyński, E. Stockmar, W. Redyk, E. Radler, A. Siedlecki, Wilczyński, Jan Jauiga, Rynek Nr. 41, W. Fenz, St. Feintuch, J. Mika i Sp., Ed. Fuchs. BOCHNIA: J. Michnik. BIAŁA: A. Blumenthal, Fuchs, apt. Tylko, Harok. BORYSŁAW: Samuel J. Freund. CZERNIOWCE: J. Schnirch, A. Bayer. CZORTKÓW: Lud. Noss, apt. DROHOBYCZ: J. Aichmüller, Raczka, apt., T. Jabłoński ab Reisz. GORLICE: S. Birn. GRYBÓW: A. Muszyński. JAROSŁAW: J. Rohm, A. Wisłocki, apt., S. Ellenberg. JASŁO: F. W. Braglewicz, Jakób Pollak i Syn., KOŁOMYJA: J. Sidorowicz. E. Stenzel. apt. MONASTERZYSKA: J. Motrycz, apt. NOWY-SĄCZ: W. Filipek, apt. OŚWIĘCIM: D. Polaszek, apt. PRZEMYŚL: M. Krug. RZESZÓW: J. E. Neugebauer, Schaitter i Sp. A. Karpiński apt. SAMBOR: J. Aleksiewicz, apt. SANOK: J. Ryuczarski. STANISŁAWÓW: J. Macura, A. Amirowicz, apt., Kalman Jonas. STRYJ: Ballaban i Apfelgrün. TARNOPOL: F. Jamrogiewicz. H. Kabans, apt. TARNÓW: J. Müldner i Sp. WADOWICE: Jan Pohl. ZŁOCZÓW: Jos. Gold.

## Tylko 3 złr.
najpiękniejszy i najszlachetniejszy
**podarek na**
## GWIAZDKĘ,



Pamiątka po zmarłych.
**Portrety w naturalnej wielkości** według każdej fotografii. Zadatek 1 złr.
Podobieństwo zapewnione.
**Premiowana pracownia artystyczna**
**Siegfrieda Bodaschera,**
**Wien,** II, grosse Pfarrgasse 6.
1457 6 6

## Wszelkie słabości żołądka,

**jak niemniej wątroby, kolki, hemoroidy, niestrawność dają się w nader krótkim czasie pod gwarancyą usunąć zupełnie przez zażywanie uniwersalnego elixiru żołądkowego** aptekarza **Schneida.** Cena za ½ wynosi 1 złr., za 1 1·80 złr., Pocztą o 25 więcej. Jedynie w aptece pod Św. Jerzym aptekarza **Maxa Schneida w Wiedniu** V Wimmergasse 33, dokąd wszelkie zamówienia pisemne adresować należy. Skład **w Krakowie w aptece Stockmara.**
964 14 15

## W CUKIERNI
## A. ISEPPIEGO
**w Wadowicach**
znajdzie umieszczenie
**praktykant.**
1624 4 4

„Zum goldenen Reichsapfel" **J. PSERHOFER** apt. w Wiedniu Singerstr. 15.

## PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW

dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na tę nazwę jak najsłuszniej, rzeczywiście nie istnieje żadna chorób, w których by pigułki te nie okazały w bardzo wielu wypadkach swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw nadaremnie używano, [illegible] krótkim czasie zupełne wyleczenie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami złr. 1·05,** pocztą nieopłat. **za zaliczką złr. 1·10. (Mniej niż zwój nie wysyła się).**

Nadeszło już mnóstwo listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Kto raz użył tego środka zaleca go dalej.

**Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:**

Leongang, 15 maja 1883 r.
Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne chwalone środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.
Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły; nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami dotknięte przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę i chęć ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pięciu zwoi. [illegible] podziękowanie.
*Marcin Deutinger.*

Bega, St. György, 16 lutego 1882 r.
Szanowny Panie! Niemam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez pięć lat ciężko chorowała, przez Pańskie pigułki czyszczące krew i jakkolwiek jeszcze je zażywać musi, [illegible] jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzeźkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę, dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek [illegible] dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.
Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański balsam na odmrożenie, który w mojej rodzinie [illegible] zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich lekarstw [illegible] chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. [illegible] choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce, ogłosić publicznie moje pismo.
Wiedeń 20 lutego 1881 r.
Z szacunkiem C. v. T.

**BALSAM NA ODMROŻENIA J. Pserhofera,** uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkim, odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

**ESSENCYA ŻYCIA** (Krople praskie), przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bólom w dolnych częściach ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

**SOK Z BABKI ZASTRZONEJ,** ogólnie uznany doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy itp. Flaszeczka 50 ct.

**POMADA TANNOCHINOWA J. Pserhofera,** od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów [illegible] 2 złr.

**AMERYKAŃSKA MAŚĆ GOŚĆCOWA,** najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom. 1 złr. 20 ct.

**PLASTER UNIWERSALNY** profesora STEUDLA wielokrotnie uznany przy ranach od narzędzia cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodach wszelkiego rodzaju, także starych, periodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, [illegible] Słoik 50 ct.

**UNIWERSALNA SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA** A. W. BULLRICHA. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotom, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itp. Paczka 1 zł.

**Wszelkie homeopatyczne lekarstwa są zawsze w zapasie**

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności:
**Chińskie mydło toaletowe,** sztuka 70 ct. — **Proszek przeciw potom nóg,** pudełko 50 ct. **Pate Pectorale George** jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, pudełko 50 ct. — **Likier z ziół górskich W. O. Bernhardta,** flaszka złr. 2·60, pół flaszki złr. 1·40. — **Essencya na oczy Dra Romershausena** flaszka złr. 2·50, pół flaszki złr. 1·50. — **Płyn gośćcowy Kwizdy.** flaszka 1 złr. — **Wódka francuska,** flaszka 60 ct. — **Schaumanna sól żołądkowa.** pudełko 75 ct. — **Pigułki dla psów** pudełko **30 c. Plaster dla turystów,** zwój 60 ct. Z francuskich szczególności: **Wino pepsynowe Chassalong,** flaszka złr. 2·25. — **Wino chinowe Ossiana Henri,** flaszka 2 złr. — **Wino chinowe** z żelazem flaszka złr. 2·50. — **Proszek Paulinia Fourniera,** pudełko złr. 2·50 pół złr. 1·50. i t. d. i t. d. Wszelkie artykuły nie będące na składzie sprowadza na żądanie punktualnie i najtaniej. 1577 2 12

**Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką**

Prawie wszystkie powyższe szczególności ma także na składzie **W. Redyk apt. w Krakowie.**

CHOROBY ŻOŁADKA
## WINO Z PEPSYNĄ BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat 25 z bardzo pomyślnym skutkiem w *trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka, i w ogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*

*Pepsyna « BOUDAULT » potwierdzona przez Akademią medyczną paryską,* nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. — w Melbourne 1880 r.

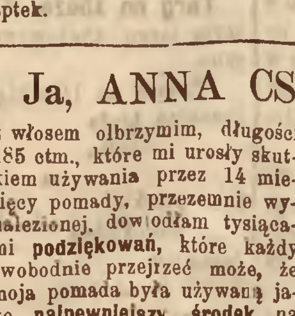
W PARYŻU: **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA.
44 30 34

## Röslera
## woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów,** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń.
1 flaszka **35 ct.**
**R. Tüchler,** aptekarz,
W. Rössler's Nachfolger,
*w Wiedniu, I. Regierungsgasse 4.*

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara apt., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka apt.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha apt.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywobłockiego aptek. 1591 2 15

**Setki uznań!**

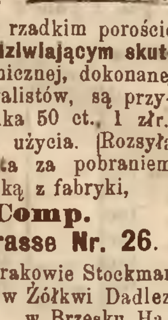


Wypróbowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprz. zegarów dostać można jedynie u fabrykanta
## W. Köllmera
*w Wiedniu,*
*IX, Servitengasse, 1,*
**Pracownia nowych zegarów i napraw.**

Proszę nie mięszać moich zegarów, które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innych stron zalecanemi.

347 41 100 **Cenniki na żądanie darmo.**

## Ja, ANNA CSILLAG,



z włosem olbrzymim, długości 185 ctm., które mi urosły skutkiem używania przez 14 miesięcy pomady, przezemnie wynalezionej, dowodzam tysiącami **podziękowań,** które każdy swobodnie przejrzeć może, że moja pomada była używaną jako **najpewniejszy środek** na wszelkiego rodzaju **słabości włosów,** na **wypadanie,** dla **przyspieszenia ich wzrostu,** dla **wzmocnienia skóry** pod włosami, przeciw **migrenie, łupieży i łysinie,** a u mężczyzn przy rzadkim poroście **wąsów i brody, a zawsze z zadziwiającym skutkiem.** Świadectwa analizy chemicznej, dokonanej przez najznamienitszych specyalistów, są przystępne dla każdego. Cena słoika 50 ct., 1 złr., 2 złr., wraz ze wskazówkami użycia. Rozsyła się na wszystkie strony świata za pobraniem pocztowem, albo za zaliczką z fabryki,

**CSILLAG & Comp.**
**Budapeszt, VI. Königsstrasse Nr. 26.**

Utrzymują na składzie: w Krakowie Stockmar apt., we Lwowie Rucker apt., w Żółkwi Dadlez apt., w Czortkowie Nossa apt., w Brzesku Hanoszek apt., w Drohobyczu Raczka apt., w Rozdole Czajkowski apt., w Skałacie Biliński apt., w Tarnopolu Fleischmann, Kahane oraz wszystkie głośniejsze apteki całej monarchii.
1602 2 10

**Modele paryzkie.**

Zamówienia na
## suknie damskie
przyjmuje Magazyn Mód
**ALEKSANDRY**
## ZAMOYSKIEJ
**w Krakowie,**
Rynek główny, Sukiennice, 19,

wykonywując takowe starannie, z gustem i elegancyą, oraz poleca na **sezon zimowy kapelusze damskie** w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych.
1246 20 20

**Modele paryzkie.**

Koncesyonowany Zakład pogrzebowy
## A. Szafrański
*ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,*

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada największy skład wszelkich **przyborów pogrzebowych.**
Telegramy: **A. Szafrański, Kraków.**
1212 42 ?

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI
## M. ZENCZYKOWSKIEGO
**w Krakowie**

przy ulicy Sławkowskiej Nr. 22, vis-a-vis Akademii umiejętności,
podejmuje się wszelkich robót introligatorskich i galanteryjnych, tak hurtownych jak i pojedynczych, oraz TEK i futerałów na Adresy, Dyplomy i t. p.
Do opraw hurtownych przesyłam franco wzory z podaniem ceny na żądanie, jednak po nadesłaniu egzemplarza, lub podaniu formatu i ilości arkuszy.
Także podejmuję się oprawy obrazów w ramy i passepartout wszelkiego rodzaju. 203 33 39

### Języka niemieckiego

według najnowszej metody w krótkim czasie nauczyć się można. Ul. Floryańska l. 25, 2 piętro od podwórza.

Oświadczam tu publicznie, że uczęszczając zaledwie przez 4 tygodnie na wyżej wymienione lekcye, więcej skorzystałem, niż z trzechletniej szkolnej nauki. *J. W.*
1644 2 3

WIELKI SKŁAD
## JABŁEK
**tyrolskich i styryjskich**
w najlepszych gatunkach do nabycia przy **ulicy św. Jana Nr. 1.**
1·40 3 3

Utracona i osłabiona
**siła męska.**

### Impotencya.

**Pewna pomoc!** Za pomocą c. k. uprzyw natrysku karbonowego każdy wyleczy dokładnie, **bez złych następstw, pewnie** i na zawsze, często w przeciągu dwu dni nawet pozornie nieuleczalną impetencyę każdego wieku, zażywając lekarstwa przyjemnego, a zewnętrznie niczem się nie zdradzając. Świadectwa znakomitych profesorów i dzienników lekarskich, gorące lekarskie zalecenia i **tysiące** podziękowań od radykalnie wyleczonych doradzają bezinteresownie każdemu cierpiącemu sprowadzić sobie bezzwłocznie natrysk karbonowy, dający rękojmię trwałego skutku. Kompletny przyrząd z wskazówkami użycia i opiniami pierwszorzędnych profesorów, kosztuje **złr. 5·80.** Pod dyskrecyą wysyła bez zdradzania treści i wysyłającego **c. k. uprzyw. Carbon-Douche-Depot. Dr. Karol Altmann,** Wien, VI, Gumpendorferstrasse 95
1561 6 100

**Konkurencya**
## oszustwu derkami na konie!
Od lat 50 istniejąca
**c. k. uprzywilejowana**
## fabryka derek i koców

poleciła nam, aby skutecznie oprzeć się **nowo powstającej konkurencyi,** jej wyroby prawdziwie trwałe debre i wyśmienite t. j.

## derki na konie

od dziś sprzedawać tylko po
**złr. 1·60 za sztukę,**
**wielkie, grube, niespożyte.**



Derki te mają 190 ctm. dług., a 130 ctm. szer., z kolorowemi krajami, grube jak deski, dlatego prawdziwie niespożyte.

Wysyła się za gotówkę lub za pobraniem. Codziennie rozsyła się je na wszystkie strony świata i wszędzie podobają się ogromnie, bo mogą służyć za kołdry, a dawniej kosztowały więcej niż drugie tyle. Adres:

**Exportwaarenhaus „zur Austria"**
Wien, Oberdöbling, Mariengasse 31,
w własnym domu. 1594 2 4

W domu pod Nr. 43 na drugiem piętrze od frontu, przy ulicy Floryańskiej, z powodu wyjazdu są do nabycia **meble** w dobrym stanie mahoniowe, to jest: **Kanapa i 12 krzeseł, 2 karła i 4 taborety** roboty hamburskiej, włosiennicą czarną pokryte; — **stół** przed kanapę mahoniowy, powiększający się za pomocą rozkładania dwóch bocznych klap; — **łóżka** mahoniowe z dwoma nocnemi stolikami mahoniowemi; — **sekretarz** do pisania orzechowy w dobrym stanie; — **obraz** Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus, artystycznie wykonany olejno, następnie Chrystus z faryzeuszami w średnim formacie w złotych ramach; — dwa biusta z włoskiego marmuru, przedstawiające dwóch mężów uczonych greckich; — jedna sztuka z marmuru, płaskorzeźba, przedstawiająca zdjęcie z krzyża Chrystusa; — **lustro** czeskie w złoconych ramach. 1439 6 6

## Na nadchodzące święta
wyśmienite
# Piwo transwersalne
poleca Szan. Publiczności
## Antoni Hawełka
Handel pod Palmą, Rynek.
1651 2 3

## Resztki sukna

(3—4 metry) w różnych kolorach, wystarczające na kompletne ubrania męskie, przesyła za pobraniem: 1 resztkę za złr. 5.— 854 24 52
**L. Storch w Bernie.**
Niepodobające się przyjmuję napowrót.
**Próbki darmo i opłatnie.**

## Uzdolniony piwowar,

który, po ukończeniu z celującym postępem szkoły piwowarskiej, w ciągu lat 10 dwa parowe browary z wielkiem powodzeniem samodzielnie prowadził, opuszczając dotychczasowe miejsce życzy sobie odpowiedniej posady. Łaskawe oferty upraszę nadsyłać pod adresem: **W. G. 33.** poste-restante Kraków. 1638 4 7



Najpożyteczniejsze podarunki na

# GWIAZDKĘ i NOWY ROK!

# POJE i RADOMSKI

## mechanicy

**w Krakowie**, *przy ulicy Sławkowskiej, Hotel Saski, Nr. 3.*

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż zaopatrzywszy nasz SKŁAD obficie w najlepsze i najpraktyczniejsze **MASZYNY DO SZYCIA**, sprzedajemy takowe pod bardzo korzystnymi warunkami i po przystępnych cenach.

Nadto ośmielamy się dodać, iż jako mechanicy pracując przez wiele lat tak w kraju jakoteż za granicą w pierwszorzędnych składach i fabrykach maszyn do szycia i poznawszy wszechstronne wymagania Szanownej P. T. Publiczności — jesteśmy przekonani, iż maszyny nasze zasłużą na ogólne uznanie.

**Raty tygodniowe 1 złr., miesięczne 4 złr. — Gotówką o 10% taniej. — Gwarancya 5 lat.**

Wszelkie zamówienia i naprawy wykonywane będą w najkrótszym czasie. — Pojedyncze **części maszynowe, oliwę, igły** i t. p. zawsze mamy na składzie. — Ilustrowane cenniki i próbki szycia rozsyłamy franco.

W nadziei, iż Szanowna P. T. Publiczność zaszczyci nas swemi względami, zostajemy

z poważaniem
**POJE i RADOMSKI**
mechanicy, *przy ul. Sławkowskiej, Nr. 1.*

1219 33 52

---

## K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie.

Odzn. dyplomem hon. i medalem rząd. — Odznaczone medalami zasługi.

**FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH**

wyrabia:

**Atramenta i farby stampilowe** wszelkiego rodzaju.
**Blyszcz (lakier)** do damskiego obuwia, torebek skórzanych i t. p.
**Szwarc najprzedniejszy** bez wolnego kwasu, w puszkach blaszanych i pudełkach drewnianych.
**Szwarc wazelinowy** na sposób amerykański, konserwujący obuwie.
**Tłuszcze: kauczukowy i oliwny,** konserwujące skórę i ochraniające obuwie od przemakania. 1469 11 ?
**Stoły** t. z. **lady** z marmurowemi płytami, odpowiednie do bufetów.
**Maszyna** do robienia pudełek drewnianych.
**Kocioł parowy** używany — są do sprzedania.

---

## EMIL PREYER

**elektrotechnik, mechanik i optyk**, Kraków, Floryańska 23.



Poleca na **podarki na gwiazdkę** znaczny wybór latarni magicznych, modeli maszynek parowych i elektrycznych. — Również zakłada dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.
Przytem utrzymuje na składzie termometry, barometry, okulary, cwikiery, lornetki teatralne i t. p., które po bardzo zniżonych cenach sprzedaje.
Zarazem przyjmuje wszelkie zamówienia i naprawy, w zakres mechaniki i optyki wchodzące. 1651 2 3

---

L. 29538.

## OBWIESZCZENIE.

Gmina Krakowska zaprowadziła w mieście Krakowie i w przedmieściach nowy parowy system wypróżniania dołów kloacznych, polegający na tem, iż nieczystości kloaczne dostają się za pomocą wężów kauczukowych do beczek, opróżnionych z powietrza.

W ten sposób Gmina Krakowska będzie miała corocznie do dyspozycyi kilkanaście tysięcy metrów sześciennych materyału zewszechmiar zdatnego do uprawy gruntów.

Wedle rozbioru chemicznego, w jednym metrze sześciennym płynnych nieczystości kloacznych mieści się przeciętnie 9·4 kilogramów azotu, 25 klg. tlenku potażu i 6.3 klg. kwasu fosforowego bezwodnego, nie wliczając do tego najgęstszego osadu, który się zarazem przy tym nowym systemie z dołów kloacznych wydobywa i o wiele wartość powyższych chemicznych składników powiększa.

W celu przyjścia z pomocą w uprawie roli, Magistrat podaje do wiadomości publicznej, iż Gmina Krakowska zamierza wydobywane w powyższy sposób nieczystości kloaczne odstępować właścicielom gruntów.

Pragnący się ubiegać o nabycie tych nieczystości kloacznych, zechcą się zgłosić do P. Świerzyńskiego, Inżyniera sanitarnego Magistratu, upoważnionego do udzielania w tym względzie bliższych wskazówek.

Kraków d. 4. Grudnia 1885. 1621 3 3

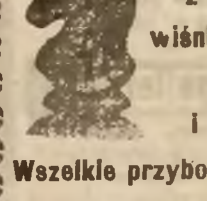
---

# J. BAJER

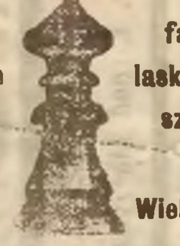
## magazyn i fabryka wyrobów tokarskich

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 15, w domu Wgo Goebla,

poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia, marmuru i metalów, jako to:



cybuchy
z bursztynami,
wiśniowe, tureckie
badeńskie
i z jaśminu,



cygarniczki,
fajki piankowe,
laski, kije bilardowe
szachy, arcaby
domina itd.



Wszelkie przybory do bilardów — Wielki wybór portmonetek.

**Kręgle, Kule, Krikiety.**

Za dobry gust, rzetelne wykonanie roboty i przystępne ceny ręczy.

**Skład Kas Ogniotrwałych.**

61 38 40

---

## 55 lat!

Istniejący magazyn **obuwia damskiego**
pod firmą

## AG. HANICKIEJ

**w Krakowie**

poleca swój skład na sezon zimowy, obficie zaopatrzony w eleganckie i trwałe obuwie. 1590 3 8
Ceny bucików skórkowych i prunelowych od złr. **5** i wyżej.

---

KROLEWSKO- WĘGIERSKA 1565 5 3

## CENTRALNA KRAJOWA PIWNICA WIN

pod nadzorem Wys. król. węg. Ministeryum Handlu.
**Wyłączny skład na Galicyę i Bukowinę w Krakowie, ul. Jagiellońska 5.**

Krolewsko-węgieska Centralna krajowa piwnica w Peszcie poręczoną jest przez królewsko-węgierskie Ministerstwa Rolnictwa, Handlu i Przemysłu i pod kierownictwem umyślnie do tego ustanowionych organów rządowych.

Królewsko-węgierska krajowa piwnica, mając stosunki z najwybitniejszymi producentami i zarządami dóbr w krajach do korony węgierskiej należących, posiada przeto z różnych okolic najlepsze i niefałszowane produkta, które są mimo tego sprawdzane za pomocą superanalizy chemicznej i prawdziwość tychże poręczana przez Komisyę, ustanowioną ze strony Zarządu piwnicy.

W ten sposób wypróbowane wina pozostają w piwnicy tak długo w beczkach, dopóki nie zostaną uznane za odpowiednie do ściągania w butelki. Butelki takie zaopatrzone są kapslą i marką ochronną król. węgierskiego Ministerstwa Handlu. Sfałszowanie kapsli i marki ochronnej będzie sądownie ścigane, przez co Konsumenci otrzymują zapewnienie prawdziwości i czystości dostarczanego wina z centralnej król. węg. krajowej piwnicy.

Wszystkie wina w ogóle są w król. węg. centralnej piwnicy napełniane.
Ceny od 50 ct. i wyżej za butelkę.

Obstalunki będą przyjmowane pod adresem: Królewsko-węgierska krajowa centralna Piwnica, Kraków, ulica Jagiellońska Nr. 5 — i tylko za gotówkę lub za zaliczką wysyłane.

Próżne butelki będą przyjmowane napowrót w cenie po 4, 3 lub 2 centy.

---

## Anastazy Holik



**Zegarmistrz w Krakowie,** przy ul. Szewskiej Nr. 7, przygotowany wieloletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach krajowych i zagranicznych do swego zawodu, otworzył

## Skład Zegarów i Zegarków

wszelkiego rodzaju z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich. Przyjmuje również wszelkie naprawy i wykonywa dokładnie pod gwarancyą. — Ręczy za jak najprzystępniejsze ceny, rzetelną obsługę, ściśle dotrzymanie terminu, aznaczonego przy powierzeniu mu roboty i poleca się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności. 838 6 10

---

Od 20 lat renomowane i w szpitalach wiedeńskich z najlepszym skutkiem używane są

## WYTWORY Z IGIEŁ SOSNOWYCH

z zakładu leczniczego **Dra J. Stedry,** następcy w Perchtoldsdorf pod Wiedniem.

1. **Ekstrakt sosnowy do kąpiel,** przeciw **reumatyzmowi, porażeniom,** katarom przewodu oddechowego, skrofułom, niemniej dla **rekonwalescentów.** Pojedyncza flaszka 1 złr. 20 ct., mała fl. 60 ct.
2. **Ekstrakt odwaniający,** niezbędny do **desinfekcyi** w pokojach dziecinnych i gdzie leżą chorzy. ½ flaszki 80 ct.
3. **Olejek sosnowy** do inhalacyi przeciw **astmie,** rozedmie płuc, **kaszlom,** katarom krtani; udziela powietrzu najlepszej **woni leśnej** i działa **nader skutecznie.** Cena 1 złr.
4. **Spirytus sosnowy** do nacierania przy bolach zewnętrznych. Cena 70 ct.
5. **Sosnowa woda do ust,** nader aromatyczna, działa odwaniająco i tamuje krew. Cena 60 ct.
6. **Mydło sosnowe,** ulubiony i wypróbowany środek kosmetyczny, skuteczny w chorobach naskórnych. Rztuka 35 ct.

Bliższe szczegóły zawierają opisania w językach polskim, niemieckim i rumuńskim, dołączone do każdego preparatu.

Wysyłki uskutecznia wyrabiający **Dr. Recheles,** w Perchtoldsdorf pod Wiedniem. Główny skład dla Galicyi i Bukowiny w aptece **Z. Ruckera we Lwowie.** Dla pp. lekarzy udziela się na żądanie bezpłatnie próbek. 1645 4 15

---

Fabryka ubiorów męskich i dziecinnych

## HEILMANNA KOHNA i Synów

**z Wiednia**

ma zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż z dniem 18. Sierpnia otworzy

**W KRAKOWIE**

**przy ulicy Grodzkiej w domu p. Süssera Nr. 9 I. piętro**

## FILIĘ

**swej fabryki**

**ubiorów męskich i dziecinnych**

Wielki wybór towarów, jaki się znajduje w naszej filii, oraz elegancki wyrób i jak najstaranniejsze wykonywanie tegoż

**po cenach fabrycznych**

**przetrwa każdą inną konkurencyę.**

O łaskawe względy uprasza z uszanowaniem

Fabryka ubiorów męzkich i dziecinnych.
**Heilmanna Kohna i Synów.**

1007 54 100

---

## Molla Proszki Seidlickie.

**Tylko prawdziwe,** jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

WARNUNG

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów, brzusznych** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze, chronicznem **zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, rwi i hemoroidach** w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

## Wódka francuska i sól

**wcieranie** do skutecznego opatrywania gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów złonków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** i wodą zmieszana w nagłej słabości, tach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z dokładnym opisem 80 centów.

**Tylko prawdziwa,** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak ochronny Molla.**

## OLEJ TRANOWY M. KROHN & C.

**w Bergen** (w Norwegii)

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywiania wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

**Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

**Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben**

*Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i ti tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*

Składy utrzymują: W KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Rodyk apt., F. Seblerąski apt., Mikołaj Jawornicki kupiec, w Biały E. Keler apt. — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMOR E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wiśłocki apt., J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski ,apt., W. Filipek apt. Kosterkiewicz, wdowa. — w NOWYM TARGU C. Laur, W OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., — w TARNOPOLU F. Jaworgiewicz apt., — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Maldner i Spółka, Fr. Leszczyński, H. Wierzycki & P oa — w WADOWICACH A. Herrfurth. — w ZBARAŻU Isidor Süssermann. 2 40 52

---

## Praktyczne podarunki na „GWIAZDKĘ“ i na „NOWY ROK“

W nader obfitym wyborze, w nader eleganckiem wykonaniu, po najtańszych cenach fabrycznych sprzedaje firma:

# M. BEYER i Spółka

**Sukiennice Nr. 13 — 14.**

Naprzeciw kościoła Panny Maryi.

6 sztuk chustek do nosa z najmodniejszemi szlaczkami 60 centów.
6 sztuk chustek do nosa lnianych z eleganckiemi szlaczkami od złr. 1·50, 2·50, 3·—.
6 sztuk białych lnianych chustek do nosa złr. 0·80, 1·25, 1·50, 2·—, 2·50, 3·—, 4·—.
6 sztuk chustek do nosa z haftowanemi literami złr. 0·90, 2·—.
6 sztuk ręczników złr. 1·75, 2·50, 3·—, 4·—.
6 sztuk serwet płóciennych adamaszkowych od złr. 1·50, 2·25, 3·—, 4·—, 6·—.
1 Garnitur na 6 osób, biały lub kolorowy, najlepszy gatunek złr. 4·50.
Garnitury stołowe na 12 osób, białe lub kolorowe od złr. 9.
Koszule damskie złr. 1·10, 1·75, 2·50.
Koszule damskie w najlep. **gatunku płóć**nne złr. 2·—, 2·50, 3·—, 4·—, 5·—.
Kaftaniki damskie złr. 0·90, 1·40, 1·75, 2·— 3·50.
Majtki damskie złr. 0·90, 2·—.
Spódnice każdej wielkości złr. 1·75, 2·50, 3·50 5·—.
Koszule mężkie z najlepszego szifonu złr. 1·40, 1·75, 2·—, 2·50, 2·75.
Koszule mężkie z dobrego płótna złr. 3·—, 3·50, 5·—.
Kalesony mężkie złr. 1·25, 1·50.
Wielki wybór koszul i majtek dla dziewcząt i chłopców od 2 do 14 lat.
½ tuzina skarpetek mężkich złr. 1·50, 2.—, 3·—, 6·—.
½ tuzina pończoch damskich w najlepszym gatunku białe lub kolorowe złr. 3·—, 4·—, 5·—, 6·—.
Mężkie i damskie kołnierzyki i mankiety w wielkim wyborze po najtańszych cenach fabrycznych.
6 sztuk deserowych serwet płóciennych adamaszkowych złr. 0·70, 1·20, 1·50.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Dokładny adres:

**M. Beyer i spółka.** 1622 3 6
Sukiennice Nr. 13 — 14 naprzeciw kościoła Panny Maryi.

---

## Na Gwiazdkę!

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA w KRAKOWIE
poleca swój skład zaopatrzony w wielki
**wybór książek dla młodzieży**
polskich, niemieckich i francuskich.
1647 4 ?

**Kalendarz humorystyczny ilustrowany**

# ANANAS

wychodzi już w trzeciem wydaniu. Niezwykły pokup zawdzięcza Ananas pracom pióra i ołówka Juliusza Kossaka, Artura Bartelsa, A. Wilczyńskiego, J. Styki, Wł. Szymanowskiego, J. Kruszewskiego, Paul de Cosia (redaktora Kolców), Zengtellera, Ichnowskiego itd. itd.

Cena egzemplarza **60 c.**
z przesyłką **70 c.**
Wydawca: ***K. Bartoszewicz***
1667 1 3 Kraków, hotel Saski.

---

Ponieważ jacyś niepowołani Agenci ośmielają się sprzedawać węgle po domach pod moją firmą, i to węgle gatunku pośledniego za węgle brzeczkowskie, przeto mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że ja do pomocy żadnych agentów nigdy się nie uciekałem i nie uciekam, i że odpowiedzialności za węgle, kupione nie w moim składzie, na siebie nie biorę.

***Jan Kwiatkowski,***
**Skład koksu, węgli i drzewa,**
ulica Zwierzyniecka Nr. 21
1670 1 3

---

## Konkurs.

Zwierzchność Gminna miasta Radomyśla nad Sanem rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 250 złr. i dochodami gminnemi.

W W. pp. doktorowie wszech nauk lekarskich (katolicy), chcący się ubiegać o tę posadę, raczą wnieść podania najdalej do 20 Stycznia 1886 do podpisanej Zwierzchności Gminnej, która też bliższych objaśnień udziela.

**Zwierzchność Gminna miasta Radomyśla nad Sanem**
*Fr. Wiktor*
1669 1 3 burmistrz.

---

**Masę do gaszenia pożarów**
z c. k. wyłącznie uprzywil.
**Fabryki masy do gaszenia pożarów**
**Józefa Bauera w Wiedniu**
polecają
**HÜBNER i HANKE**
**we Lwowie.** 876 42 ?

---

**Erven Lucas Bols,** c. k. nadw. dostawcy,
rok założenia 1575 w Amsterdamie.
Tychże specyalności
**Curacao-Anisette**
znajdują się na składzie we większych handlach w kraju. 1182 15 20

---

Poleca się
SPECYALNY MAGAZYN
**UBIORÓW DZIECINNYCH**
pod firmą
**„La Fillette“**
Rynek Nr. 23, I piętro od frontu, nad księgarnią Wgo Gebetnera i Sp.
1441 13 20

---

**Smołowe tektury dachowe**
**(Stein-Dachpappe)**
w płytach, zwojach, jakoteż gwoździe do tych że gotową masę terową do pociągania dachów, ter z węgli kamiennych i drzewny, smołę asfaltową, szczotki do pociągania, polecają w najlepszych gatunkach i po cenach najumiarkowańszych 922 42 ?

**HÜBNER i HANKE**
**we Lwowie.**

---

Koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo
**Biuro Stręczeń Sług**
**MARYI MIKULSKIEJ w KRAKOWIE**
*ul. Gołębia Nr. 16,*
poleca każdego czasu, tak w mieście jako i na prowincyę: wielki wybór Bon, Panien służących, Rządców dóbr, Ekonomów, Ogrodników, Kucharzy, Lokai, Gospodyń, Kucharek, Pokojowych, Praczek, Niańek, Mamek, kosiarzy, ludzi do robót polnych i innych fachowych ludzi. — Na listy opłacone z dołączoną marką pocztową, odpowiedź odwrotna. 680 6 6

---

## Okólnik.

Ze względu na kończący się rok administracyjny, Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wzywa Szanownych Członków-Korespondentów, iżby należytość za akcye rozsprzedane, jakoteż akcye nierozprzedane wraź z listami akcyonaryuszów najpóźniej do dnia 10 stycznia 1886 r. nadesłać zechcieli.

Przypomina się, że tylko akcye zapłacone, do losowania dopuszczone będą.

Kraków, dnia 15 grudnia 1885 r.

DYREKCYA
**Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych**
1662 2 3 w Krakowie.

---

**Najpiękniejszy podarunek na Gwiazdkę**
stanowią **LOSY**

# Loteryi artystycznej,

urządzonej przez „Koło artystyczno-literackie krakowskie“

Każdy dziesiąty Nr. wygrywa dzieła sztuki, jako to: obrazy olejne, akwarele, rysunki oryginalne, albumy artystyczne, rzeźby i t. d. i t. d. Najznakomitsi polscy artyści nadsyłają swe dzieła.

Dochód z loteryi na korzyść Towarzystwa wdów i sierót po literatach i artystach polskich.

Ciągnienie 3 marca 1886 r. w lokalu Koła artystyczno-liter. w Krakowie.
Liczba losów 20,000, wygranych 2000. 1668 1 3

---

Ogórki kiszone. Korniszony swojskie i znaimskie. Rydze marynowane i kiszone.

Otrzymawszy wielki zapas świeżych owoców i towarów południowych, posiadając również wielki skład win Austryackich, Tokayskich, Hiszpańskich, Reńskich, Francuskich i Champańskich tak krajowych jako też i zagranicznych; Rumu prawdziwego Jamajka, Araku de Goa Batavia i Cognacu oryginalnego francuzkiego; Likierów oraz wódek krajowych i zagranicznych.

Polecam przeto mój handel przy nadchodzących Świętach łaskawym względom P. T. Publiczności, zapewniając Ją o dobroci mych towarów i cenach najumiarkowańszych.

Z poważaniem
**Michał Karaś**
1657 1 3 Mały Rynek Nr. 7.

Albertynki angielskie. Sucharki do herbaty i i
Skład Herbaty chińskiej, rosyjskiej i okruchów herbacianych.
Ryby wędzone i marynowane i Oliwa nicejska.

---

**Rok założenia 1840.**



# Fortepianów i harmoniów

skład i wypożyczalnia.
**Franz Nemetschke et Sohn,**
c. k. dostawcy nadworni. 1652 1 6
Wien, I. Bäckerstrasse 7. Baden, Bahngasse, 23.

---

**LŚNIĄCO BIAŁĄ BIELIZNĘ**



można mieć jedynie i wyłącznie przy używaniu c. k. wyłącznie uprzywilejowanego
**wiedeńskiego mydła gospodarskiego**
nieszkodzącego bynajmniej bieliźnie. — Można dostać we wszystkich lepszych sklepach. — Skład główny u
**Henryka Münzera,** 1663 1 3
Wien, Hernals, Hauptstrasse Nr. 1.
Zamówienia z prowincyi od 4 kilogr. w górę za pobraniem poczt. załatwia się bezzwłocznie. Za 1 kilogr. 5 ct.

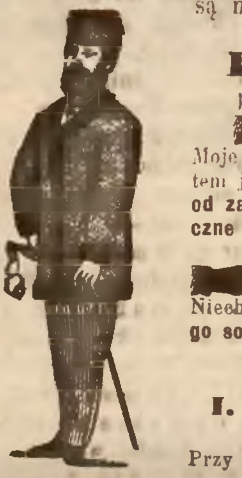
---

**SZAMPAN**
**AYALA & C°.**
Jedyny skład dla Zachodniej Galicyi w Handlu Win i Delikatesów p.
**EDWARDA FUCHSA w Krakowie**
Marka ochr. *przy Głównym Rynku.* 1215 21 100

---

# Cuda przemysłu!

**Piękne! ciepłe! wspaniałe! tanie!**
**nieprzepuszczające ani zimna ani wilgoci!**



są moje, w pierwszej wiedeńskiej fabryce kaftaników męzkich sporządzone,
**Kaftaniki zimowe dla mężczyzn**
po niebywałej dotąd nadzwyczajnie niskiej cenie,
**bo tylko po złr. 1·80**

Moje kaftaniki zimowe dla mężczyzn są jak **najcieplejsze,** a przytem jak **najzdrowsze ubrania,** bo utrzymują ciepło ciała, chronią od zaziębienia, nadają się do każdej figury, są nadzwyczaj praktyczne i wygodne, a pięknością i taniością obudzają powszechną uwagę.

**Dotąd sprzedano już 12.000 sztuk**

Niech każdy, kto chce mieć piękny, dobry i ciepły kaftanik, zaraz **go sobie zamówi,** bo zamówienia przychodzą masami i zapas w bardzo krótkim czasie się wyczerpie.

**Jedynie i wyłącznie w**
**I. Wiener Commisions und Exportgeschäft Wien, III. Matthäusgasse 5 Nr.**
Przy zamówieniu wystarczy wymienić, czy wielki, średni lub mały.
Przesyłka za pobraniem lub gotówką. 1559 3 ?

---

1 Funt Cukrów deserowych w ozdobnych pudełkach 1 zł. 40 ct.

# CUKIERNIA WARSZAWSKA

Doznając od kilku lat łaskawych względów Szan. P.T. Publiczności, polecam również i na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia moje wyroby, jako to: Strucle rozmaite, Torty w kilkunastu gatunkach, Torty fantazyjne, Cukry deserowe, cukry do ubierania choinek. Dla dogodności Szan. Pań Gospodyń zaopatrzyłem moją cukiernię w konfitury, konserwy i w masę w kilku gatunkach, własnego wyrobu.

Wszelkie obstalunki tak miejscowe jak i zamiejscowe wchodzące w zakres cukierniczy wykonuje jak najpunktualniej.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, zostaję z szacunkiem

*Adam Roszkowski*
Cukiernik z Warszawy
1646 4 5 **Kraków,** Rynek Nr. 31.

1 Funt czekoladek 1 złr. 80 ct.

---

**J. Nawrocki w Krakowie** załatwia formalności cłowe, wszelkie przesyłki i dostawy.
Pierwsze przedsiębiorstwo **przewozu mebli w wozach krytych,** wyścielanych, bez opakowania. 1608 6 10

---

Towary galanteryjne. Bibeloty.

# WILHELM FENZ

**w Krakowie**
otrzymał mnóstwo pięknych, niedrogich prezentów 2—3
**NA GWIAZDKĘ,**
urządził zwykłą przedświąteczną wystawę i łaskawym względom Szanownej Publiczności się poleca.

Zabawki. Ozdoby na drzewko.

---

# Doroczna wyprzedaż

wszelkich towarów galanteryjnych ze skóry i pluszu, brązów, majoliki, biżuteryi
w magazynie
**F. SZUKIEWICZA.**
Rynek Główny A—B.
**Wybór wielki, ceny tanie.** 1580 8 12

---

# Podarki na Gwiazdkę!

Od **45 złr.**

do nabycia nożne **Singera MASZYNY** najnowszej konstrukcyi. Na raty sprzedaje podług ugody. Przyjmuje wszelkie naprawy.

**Gwarancya na 5 lat.**

Najdawniej istniejący mój skład maszyn dał dostateczne dowody co do doskonałości mych maszyn.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotnie.

**H. Niemetz** w Krakowie,
1421 8 10 optyk i mechanik. Sukiennice Nr. 30.

---

# NAJPIĘKNIEJSZY PODAREK NA ŚWIĘTA!

## dla P. T. Pań!



Zakupiwszy przy nadzwyczaj korzystnem zakupnie okolicznościowem cały zapas jednej z **pierwszych wiedeńskich fabryk** chustek za połowę ceny fabrycznej, odsprzedaję — dopóki starczy zapas.

**10.000 sztuk, pięknych, eleganckich i najmodniejszych chustek zimowych do okrycia**
po następujących niezwyczajnie tanich cenach:

1.) **Chustki do okrycia, średniej wielkości po złr. 1·20,**
2) **Chustki prima — wielkie po złr. 1·80**
3. **Najlepszy gatunek, bardzo wielkie po złr. 2·50,**

**w najwspanialszych barwach i najpiękniejszych odcieniach, jak bordeaux, granat, gensdarme, białe, szare, dropiaste, szkockie, tureckie, czerwone, brunatne, czarne, niebieskie i t. d. w 60 najdelikatniejszych odmianach.**

Te chustki o okrycia dla pań, odpowiadające najnowszej modzie są **najpiękniejszem i najwspanialszem ubraniem dla każdej damy w domu, na ulicy, na przechadzce, balu, w teatrze** i t. p. a nadto są bardzo ciepłe. Dla tego niechaj żadna Pani nie zaniedba **bezzwłocznie** sprowadzić sobie taką chustkę do okrycia za tak mizerną cenę, zwłaszcza że cena roboty samej tyle wynosiła, co chustka kosztuje, a zapas w krótce się wyczerpie.

Nie przypadające do gustu przyjmuje się napowrót bez zarzutu. Przy zamówieniu proszę dokładnie oznaczyć barwę i wielkość.

Przesyła się za pobraniem pocztowem lub za gotówkę.

Jedynie i wyłącznie w tym gatunku w
**I. Wiener Tücher-Exportgeschäft Wien, III. Matthäusgasse Nr. 5** Nr. 1558 3 ?

---

**Plac Maryacki Nr. 1 (pod Murzynami).**

# Karol Czaplick

**Magazyn i Fabryka wyrobów złotych i srebrnych**
**w Krakowie,**
**plac Maryacki Nr. 1 (pod Murzynami),**

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż utrzymuje na składzie wielki wybór towarów **złotych** i **srebrnych** w najnowszym guście. Wykonywa wszelkie **zamówienia** i **reperacye** punktualnie i starannie po bardzo przystępnych cenach.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje i przyjmuje w zamian.

Na zapytania z prowincyi odpowiada odwrotną pocztą. 1278 9 10

Plac Maryacki Nr. 1. (pod Murzynami.)
Plac Maryacki Nr. 1. (pod Murzynami)
**Plac Maryacki Nr. 1. (pod Murzynami).**

---

## Bielizna

wszelka przyjmuje się do szycia, oraz obszywają się dziurki w bieliźnie i w stanikach. *Ulica Św. Jana Nr. 5.*
1488 6 6

---

**WYSTAWA WYROBÓW**
**ZJEDNOCZONYCH STOLARZY**
**w Krakowie**
*przy ulicy Sławkowskiej l. 6*
*(w domu Wgo Lenerta)*
sprzedaje gotowe wyroby pokojowe, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, w zakres stolarstwa wchodzące, jakoto: meblowe, fabryczne, kościelne, urządzenia sypialń, jadalń, sklepów, dostarczania i układania posadzek i t. p. z poręczeniem rocznem.
1566 6 6

---

MAGAZYN i PRACOWNIA
**KONFEKCYJ DAMSKICH**
**CIEHULSKI i GONIAKOWSKI**
ulica Bracka, 6. 1162 31 35

---

## Maszyny do szycia

zupełnie nowej konstrukcyi, nadzwyczaj pojedyncze i bardzo praktyczne poleca
**TELESFOR JONAS**
**w Krakowie,** *ul. Św. Jana Nr. 5.*
1500 5 ?

---

## !Bardzo ważne!

5% taniej niż w Wiedniu i Pradze.

Kompletne umundurowanie dla P. T. Oficerów w rezerwie, a mianowicie składające się: z płaszcza, uniformu, bluzy, spodni, czaka, czapki, szabli, kupli, portepe, feldbindy, krawatki z 6 kołnierzykami i 2 par rękawiczek. Wszystko **tylko 138 złr.** Wyłogowe sukna posiadam zawsze na składzie dla całej armii podług ministeryalnych próbek. Polecam się łaskawej pamięci.

***W. Stachowicz.***
Kraków, ul. św. Anny l. 5.

Za dobry materyał, gustowny i przepisowy wyrób zaręczam. 1515 23 40

---

**Własne doświadczenie** jest najlepsze!

Kto w wątpliwości się znajduje, jakiego środka ma użyć przeciw **dolegliwościom reumatycznym** lub przeciw **cierpieniom gośccowym,** niechaj sobie kupi za 40 centów flaszkę **prawdziwego**

**Pain-Expelleru**
z kotwicą.

Dwudziestoletnie prawie doświadczenie i nieprzeliczone znakomite skutki tego leku dają pewną rękojmię, że tych 40 centów nie wyda nikt napróżno. Otrzymać można we wszystkich niemal aptekach* krajowych, a także w centr. składzie na państwo Austriackie: „Apteka pod Złotym Lwem w Pradze, Stare miasto.“

1462 3 8